

KOŚCIÓŁ UNICKI W GALICJI I NA CHEŁMSZCZYŹNIE WOBEK MANIFESTACJI PATRIOTYCZNYCH I POWSTANIA STYCZNIOWEGO (1861–1864)

Anna Krochmal

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie
Head Office of Polish State Archives in Warsaw

Streszczenie. Hierarchia Kościoła unickiego w Galicji wykazywała się w badanym okresie zdecydowanym lojalizmem wobec władz austriackich. Metropolita lwowski Grzegorz Jachimowicz, jego koadiutor i następca Spirydion Litwinowicz oraz biskup przemyski Tomasz Polański nie popierali polskich działań powstańczych. Ich działalność koncentrowała się na obronie praw politycznych i językowych społeczności Rusinów w Galicji oraz wewnętrznych kwestiach Kościoła unickiego. Odmienne zachowywał się unicki biskup nominat diecezji chełmskiej, Jan Kaliński, uważany za polskiego patriotę i zaangażowany wraz z rodziną w pomoc dla powstańców. Wśród duchowieństwa parafialnego i wiernych w unickich diecezjach w Galicji oraz na Chełmszczyźnie występowały przypadki solidaryzowania się z ruchem religijno-patriotycznym przed 1863 r., jak też czynnego udziału w powstaniu. Niepowodzeniem zakończyły się próby szerszego włączenia do powstania społeczności unickiej w Galicji, podejmowane przez polskie władze powstańcze, w tym misja pułkownika Jana Stelli-Sawickiego.

Słowa kluczowe: Kościół unicki, Rusini w Galicji, unicka diecezja chełmska, powstanie styczniowe

WPROWADZENIE

Temat stosunku Kościoła unickiego i jego wiernych do powstania styczniowego znajduje niewielkie odzwierciedlenie w dotychczasowej, obszernej historiografii dotyczącej tego wydarzenia. W ostatnich latach nieco więcej uwagi poświęcono społeczności unickiej w diecezji chełmskiej i jej postawie wobec manifestacji patriotycznych i samego powstania¹. Historycy nie zajmowali się

¹ Zob. Eugeniusz Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu styczniowym*, Lublin 2008. W wymienionym opracowaniu odnotowano informacje o różnych formach zaangażowania w powstanie styczniowe 19 księży unickich, zarówno świeckich, jak i zakonnych. Por. F. Rzemieniuk, *Przyczynki do udziału unitów w powstaniu styczniowym*, w: *Rok 1863 na Podlasiu*, pod red. H. Mierzwińskiego, Siedlce 1998, s. 93–109; W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodle-*

natomiast stosunkiem hierarchii unickiej w Galicji oraz podległego jej kleru i wiernych wobec wydarzeń rozgrywających się w sąsiednim Królestwie Polskim, jak też wobec podejmowanych prób wsparcia działań powstańczych w polskich środowiskach w zaborze austriackim. W pracach poświęconych udziałowi Galicji w powstaniu styczniowym na ogół pominięto milczeniem to zagadnienie, choć społeczność unicka na tym obszarze stanowiła niemal połowę ogółu ludności.

Nieco więcej pisano o udziale w działaniach powstańczych duchowieństwa łacińskiego i reakcji władz Kościoła rzymskokatolickiego na wybuch powstania², chociaż uwaga badaczy skupiona była na diecezjach położonych w granicach Królestwa Polskiego, pomijano na ogół postawę hierarchii i duchowieństwa łacińskiego w Galicji.

Celem artykułu jest próba wskazania na wybranych przykładach reakcji społeczności unickiej w Galicji (zarówno hierarchii kościelnej, jak i duchowieństwa i wiernych) na wydarzenia w Królestwie Polskim w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego oraz w czasie jego trwania. Zagadnienie to winno być rozpatrywane w szerszym kontekście na tle zachodzących wówczas wydarzeń zarówno na ziemiach polskich, jak i w Europie. Szczególne znaczenie dla badanego tematu ma wpływ sytuacji politycznej na kształtowanie się postaw społecznych, stosunek władz austriackich oraz Stolicy Apostolskiej do powstania styczniowego, a także stan Kościoła unickiego w Galicji w omawianym okresie, jego problemy i relacje z władzami państwowymi. Formułowanie ostatecznej oceny na temat postawy Kościoła unickiego w Galicji winno być dokonywane poprzez porównanie z sytuacją w sąsiedniej unickiej diecezji chełmskiej, położonej w granicach Królestwa Polskiego, ale także z tzw. ziemiami zabranymi, zamieszkanymi przez ludność ruską (ukraińską) wyznania prawosławnego³, a głównie terenem Kijowszczyzny, na którym podjęto w czasie powstania próby walki z zaborcą rosyjskim.

głościowych, w: *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, pod red. R. Łuźnego, Lublin 1989, s. 21–30.

² Podsumowania historiografii przedwojennej (do 1939 r.) dokonał M. Żywczyński w opracowaniu: *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (stan badań w zarysie)*, „Przegląd Historyczny”, 34, 1937–1938, s. 512–525. Z opracowań późniejszych na uwagę zasługują: P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 1, t. 1–3, Sandomierz 1933; cz.2, t.1–3, Sandomierz 1936; cz.2, t.4, Sandomierz 1938; cz. 3, t. 1–3. Sandomierz 1939, cz. 3, t. 4, Sandomierz 1940; S. Królik, *Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego*, Warszawa 1962; E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w.*, oprac. H. Dylągowa, E. Jabłońska-Deptuła, Lublin 1976; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1984; J. Cygan, *Stosunek biskupa Beniamina Szymańskiego do powstania styczniowego w świetle nowszych publikacji*, Biała Podlaska 1993.

³ Unia na terenie ziem dawnej Rzeczypospolitej, włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego została skasowana w dwóch etapach, tj. w 1795 oraz 1839 r. Zob. T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki*

Wskazując na podstawę źródłową do wyżej wymienionych badań, poza przytaczanymi w literaturze przedmiotu źródłami archiwalnymi, warto zwrócić uwagę na słabo wykorzystane dotychczas akta o proveniencji kościelnej, a przede wszystkim dla diecezji unickiej chełmskiej – akta Konsystorza Grekokatolickiego w Chełmie, przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie; dla unickiej diecezji przemyskiej – akta z Archiwum Biskupstwa Grekokatolickiego oraz Kapituły Grekokatolickiej w Przemyślu, przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemyślu; dla metropolitalnej unickiej archidiecezji lwowskiej – akta konsystorza, ordynariatu biskupiego oraz kapituły metropolitalnej we Lwowie, zachowane w zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie.

Uzupełnieniem materiałów o proveniencji kościelnej są akta władz państwowych z terenu Galicji oraz Królestwa Polskiego, zgromadzone w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAHL)⁴, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD)⁵ oraz innych polskich archiwach państwowych, m.in. w Lublinie, Kielcach, Krakowie, Przemyślu, Radomiu⁶. Istotne znaczenie mają też zbiory dawnego Osso-

w zaborze rosyjskim (1772–1813), w: *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora, Z. Ober-tyńskiego, t. 2, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 222.

⁴ Szczegółowy wykaz zespołów wraz z charakterystyką działalności aktotwórców zob. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005.

⁵ Ogólny przegląd źródeł zachowanych w tym archiwum omawiają szczegółowo wydane drukiem pomoce informacyjne o zasobie. Zob. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. II, *Epoka porozbiorowa*, Warszawa 1998; *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. zb. pod red. D. Lewandowskiej, Warszawa 2008. Warto zwrócić uwagę na udostępnione on-line na stronie internetowej AGAD inwentarze zespołów dotyczących powstania styczniowego (<http://www.agad.archiwa.gov.pl/metodyka/powstania.html>). Charakterystyka źródeł do dziejów powstania styczniowego, w tym do sytuacji w Galicji, zawarta jest w opracowaniu F. Ramotowskiej, *Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, w: „Archeion”, t. 38, 1962, s. 105–127. Cenne informacje zawierają dwa katalogi wystaw archiwalnych organizowanych w AGAD w rocznice powstania styczniowego. Zob. *Powstanie styczniowe w 145. rocznicę wybuchu. Katalog wystawy, styczeń 2008 r.*, Warszawa 2007 (prezentuje też dokumenty archiwalne z Biblioteki Polskiej w Paryżu, z zespołu: Archiwum Izby Obrachunkowej z okresu powstania styczniowego, 1862–1865); *Mors sola victrix, gloria victis. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy*, Warszawa 2012. Na końcu publikacji zamieszczono wybrane najważniejsze pozycje bibliograficzne do dziejów powstania.

⁶ Podstawowe informacje o zasobach tych archiwów są dostępne on-line na stronie internetowej: www.archiwa.gov.pl w dziale: bazy danych – SEZAM (ogólna ewidencja zespołów archiwalnych) oraz IZA (elektroniczne inwentarze zespołów). Dostępne są też tradycyjne pomoce informacyjne w postaci wydanych drukiem przewodników i informatorów. Nieocenioną pomocą do badania informacji o postawach duchowieństwa unickiego w diecezji chełmskiej jest opracowanie M. Trojanowskiej, *Chełmski Konsystorz Grekokatolicki [1525] 1596–1875 [1905]. Inwentarz analityczny archiwum*, Warszawa 2003. Akta tego zespołu są dostępne w internecie w postaci kopii cyfrowych na stronie: www.szukajwarchiwach.pl

lineum, obecnie przechowywane w Bibliotece Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie⁷. Omawianie innych materiałów do dziejów powstania styczniowego, w tym literatury pamiętnikarskiej, prasy, wydawnictw źródłowych i licznych opracowań monograficznych nie wydaje się w tym miejscu celowe, ze względu na istniejące już prace syntetyczne i bibliografie poświęcone temu tematowi⁸.

Wybuch powstania na ziemiach zaboru rosyjskiego, poprzedzony silnym wzrostem nastrojów patriotycznych i okresem manifestacji o charakterze religijno-narodowym, uważany jest obecnie przez historyków za wydarzenie nieuniknione. Przyczyniła się do tego zarówno sytuacja polityczna w Europie (głównie przykład Włoch, walczących o niepodległość pod przywództwem Garibaldi), jak i determinacja całego społeczeństwa polskiego, poddawanego przez wiele lat różnego rodzaju represjom i ograniczeniom. W zaborze austriackim lata 60. XIX w. również przyniosły istotne zmiany w polityce władz państwowych wobec zamieszkujących monarchię narodów. Proces ten trwał poczynając już od wydarzeń Wiosny Ludów. Był to okres, w którym zarówno wśród Rusinów galicyjskich, jak i innych narodów słowiańskich doszło do budzenia się poczucia własnej odrębności narodowej. We wszystkich tych procesach znaczącą rolę odegrał Kościół wschodni ze swoim duchowieństwem, stanowiącym w społeczności Rusinów galicyjskich trzon inteligencji, wobec braku silnej liczebnie inteligencji świeckiej. Ta ostatnia grupa miała się dopiero wykształcić w II połowie XIX w. Organizatorami i członkami pierwszych ruskich organizacji patriotycznych stali się kapłani, stanowiący niekwestionowaną elitę społeczeństwa. Nieprzypadkowo na czele pierwszej ruskiej organizacji politycznej, jaką była Hołowna Ruska Rada powołana w 1848 r. i upominająca się o praw polityczne dla Rusinów w Galicji, stanął Grzegorz Jachimowicz, biskup przemyski, a w latach 1860–1863 unicki metropolita lwowski, uważany za jednego z wybitniejszych działaczy narodowych tego okresu. Pierwsze miesiące powstania styczniowego

⁷ Znaczna ich część, w tym materiały dotyczące powstania styczniowego jest już dostępna w postaci kopii cyfrowych udostępnionych na stronie internetowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

⁸ Do podstawowych opracowań o charakterze bibliograficznym należą m.in.: *Bibliografia druków dotyczących powstania styczniowego 1863–1865*, oprac. J. Gąsiorowski, Warszawa 1923; E. Kozłowski, *Bibliografia powstania styczniowego*, Warszawa 1964. Przeglądu źródeł archiwalnych i literatury przedmiotu powstałej do II wojny światowej dokonano w t. 34 „Przeglądu Historycznego”, opublikowanym w 1938 r. Z powojennych opracowań podstawowe znaczenie mają: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1990; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009; Nadal niezastąpione pozostaje 25-tomowe wydawnictwo źródłowe powstałe we współpracy historyków polskich i rosyjskich, pt. *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 1–25, Wrocław–Moskwa 1961–1986. Zestawienie bibliografii do okresu najnowszego zob. *Historiografia polska wobec powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny”, 1953, t. 44, z. 1/2, s. 1–34; *Bibliografia historii Polski XIX wieku, 1832–1864*, cz. 3, t. 2, Wrocław 1976; K. Groniowski, *Historiografia 1863 roku w III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2003, R. 4(55), nr 1(196), s. 5–42.

w Królestwie Polskim przypadły na końcowy okres rządów we Lwowie tego właśnie hierarchy.

Począwszy od 1848 r. społeczeństwo ruskie w Galicji zmagало się z problemem identyfikacji narodowej, próbując dokładnie określić, kim są Rusini: samodzielnym wschodniosłowiańskim narodem ruskim, częścią narodu ukraińskiego czy też częścią narodu „wszechruskiego”. Już wówczas wykrystalizowały się podstawowe nurty w życiu społeczno-politycznym, w tym nurt staroruski znajdujący się pod silnym wpływem konsystorza greckokatolickiego we Lwowie i duchowieństwa greckokatolickiego (od katedry św. Jura, zwany świętojurskim). Cechował go m.in. przychylny stosunek do prawosławia, Rosji i języka cerkiewnosłowiańskiego. Nurt ten znajdował się w opozycji do stronnictwa narodowego ukraińskiego, kształtującego się od lat 60. XIX w. i propagującego swoje idee m.in. za pośrednictwem towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proświta” i zakładanych w wielu miejscowościach Galicji czytelni. Ukraiński ruch narodowy przyjął jednak bardziej zorganizowane formy dopiero u schyłku XIX w., gdy powstały pierwsze nowoczesne partie polityczne, które równocześnie dostrzegły ważnego partnera w Kościele greckokatolickim,

Na początku lat 60. XIX w. dominowała wśród hierarchii unickiej oraz kapłanów w Galicji orientacja staroruska czy wręcz moskalofilska. Wśród zwolenników tego nurtu znalazła się grupa kapłanów, która po upadku powstania styczniowego przeniosła się z Galicji do sąsiadującej z nią eparchii chełmskiej i wzięła aktywny udział w likwidacji przez władze rosyjskie tej ostatniej unickiej diecezji na ziemiach polskich, a następnie przystąpiła do prawosławia. Zwolennicy przeciwnego kierunku politycznego szansę na powstanie niezależnego państwa ukraińskiego upatrywali także w oddzieleniu się od społeczności polskiej. Stawiało ich to w opozycji do stronnictw polskich w Galicji, dążących do odbudowy państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych.

Obydwa ruskie obozy polityczne cechował głęboko ugruntowany lojalizm wobec władz austriackich, które uważane były za obrońców praw społeczności ruskiej, konkurującej w Galicji z polskimi ugrupowaniami. Ważnym zagadnieniem był też stan świadomości polskich elit politycznych, traktujących dotąd Rusinów jako obywateli jednego państwa, różniących się od społeczności polskiej jedynie obrządkiem religijnym i językiem.

Już jednak w przededniu wybuchu powstania część polskich działaczy konserwatywnych w Galicji dostrzegała kwestię aspiracji narodowych Rusinów-Ukraińców. Istniała obawa, że strona polska będzie musiała uznać ten fakt i zrezygnować z Rusi, jednocześnie chciano zabezpieczyć prawa Polski do Litwy, Chełmszczyzny i Galicji Wschodniej⁹. Wątpliwości w tym zakresie wyrażał m.in. Ludwik Krasieński w liście do Waleriana Kalinki z 3 lutego 1862 r., w którym pisał, że wobec rodzących się roszczeń Rusi do autonomii i własnej narodowości, uznanie tych praw jest rzeczą bardzo ważną dla uznania niepodległości

⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 221.

Polski. Równocześnie autor listu dostrzegł konieczność zapobieżenia roszczeniom Rosjan

do części Litwy, która ludność rusińską także posiada, do diecezji chełmskiej, na koniec nawet do Czerwonej Rusi, jako unickiej¹⁰.

Z konieczności pozyskania dla działań powstańczych szerokich rzesz społeczeństwa na ziemiach polskich, bez względu na jego wyznanie czy narodowość zdawały sobie sprawę również władze naczelne powstania. 5 lutego 1863 r. Centralny Komitet Narodowy wydał odezwę do braci Rusinów, wzywając ich do wspólnej walki, aby nie stali się oni „winnymi wstrzymania odrodzenia wspólnej Ojczyzny”¹¹. Zdając sobie sprawę ze struktury społecznej tej nacji (przewaga ludności chłopskiej) podkreślano ogłoszone dekretem Rządu Narodowego uwłaszczenie włościan, którzy

pomimo różnic wiary i języka, na całej przestrzeni Rzeczypospolitej używać mają jednych i tych samych praw wolno o swoim losie stanowiących obywateli!¹².

W dniu 6 lutego 1863 r. Komitet Centralny jako Tymczasowy Rząd Narodowy wezwał obywateli Galicji i obwodu krakowskiego do gromadzenia broni, amunicji i pieniędzy oraz przygotowywania oddziałów do wsparcia powstania. Na pieczęci dołączonej do dokumentu znalazły się obok siebie 3 tarcze z herbami, przedstawiające polskiego Orła, litewską Pogoń i Michała Archanioła jako symbol Rusi. W tekście apelu przypomniano odezwę z 22 stycznia tego roku, w której ludy Polski, Litwy i Rusi zostały powołane do wspólnej walki o niepodległość¹³. Dzień później ukazała się odezwa do Polaków w zaborze austriackim i pruskim, wydana 7 lutego 1863 r. Podkreślono w niej, że Rząd Narodowy rozpoczął walkę o niepodległość, zaczynając od „uwłaszczenia włościan i równouprawnienia całej ludności bez różnicy stanu, wiary i języka”. W dokumencie określono podstawowe zadania, których realizacji oczekiwały władze powstańcze od Galicji. Pierwszym z nich było zasilenie szeregów powstańczych ochotnikami, którzy mieli przedrzeć się przez kordon graniczny do Królestwa Polskiego. Drugim obowiązkiem prowincji galicyjskiej było zasilenie powstania bronią, trzecim – płacenie podatku narodowego, który miał być przeznaczony na zakup broni i wreszcie – oddziaływanie na opinię Europy i informowanie jej o celach i przebiegu powstania.

¹⁰ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 5886, s.475 i następne.

¹¹ *Centralny Narodowy Komitet jako Tymczasowy Rząd Narodowy do braci Rusinów!*, w: *Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów*, oprac. E. Maliszewski, Warszawa 1924, s. 50–52; *Powstanie styczniowe. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 44–45.

¹² *Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów*, s. 51; P. Jasienica, *Dwie drogi. O powstaniu styczniowym*, Warszawa 2009, s. 230.

¹³ Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka (dalej: LBN), zesp. 45, cz. 1, Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich, sygn. 997, Materiały dotyczące powstania styczniowego 1863–1864, s. 5; *Powstanie styczniowe. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864*, s. 45–46.

Analogiczne wystąpienia skierowane zostały do braci Litwinów (29 stycznia 1863 r.)¹⁴, Izraelitów (2 kwietnia 1863 r.) oraz Kozaków¹⁵. Odezwy wzywające do wsparcia powstania Rząd Narodowy skierował też do Polaków wyznania mojżeszowego w dniu 22 czerwca 1863 r. Do wszystkich obywateli bez względu na wyznanie skierowany był dekret Rządu Narodowego z 14 maja 1863 r., w którym czytamy:

Wszyscy obywatele polscy, bez różnicy płci, stanu, wyznania, powołani są do prac mających na celu wyswobodzenie Ojczyzny niewoli będącej i dlatego nikomu nie jest wolno opuszczać granic Polski bez zezwolenia Rządu Narodowego¹⁶.

Podobną politykę pozyskiwania szerokich rzesz społecznych, a zwłaszcza chłopów przyjęły władze powstańcze wobec ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, tj. na terenie ziem litewskich i ukraińskich. Wyrazem tego miały być m.in. uroczyste obchody odnowienia unii horodelskiej w 1861 r., zorganizowane jako symbol przekreślenia rozbiorów Rzeczypospolitej i odnowienie związku Polski, Litwy i Rusi. Pozyskiwaniu chłopów prawosławnych miała służyć polityka władz powstańczych zmierzająca do nadania im prawa własności do ziemi. W tym celu propagowany był dokument znany pod nazwą *Złota hramota*, adresowany do prawosławnej ludności wiejskiej Podola, Wołynia i Ukrainy¹⁷.

Działania władz powstańczych, skierowane do różnych społeczności, zamieszkujących ziemie polskie odniosły pewien skutek, o czym świadczą przykłady wyjątkowo znacznego w porównaniu do wcześniejszych zrywów niepodległościowych zaangażowania się w wydarzenia tego okresu niektórych grup narodowościowych czy wyznaniowych¹⁸.

Ważny wpływ na zachowania hierarchii, duchowieństwa i wiernych obu obrządków katolickich w Galicji wywierała postawa Stolicy Apostolskiej wobec powstania na ziemiach polskich. W działaniach Stolicy Apostolskiej za czasów papieża Piusa IX, podobnie jak w przypadku władz austriackich, brak było jednoznaczności i jasnego określenia się wobec zachodzących wydarzeń. Było to uwarunkowane przez szereg okoliczności, m.in. sytuację wewnętrzną we Włoszech, konkordat podpisany z Rosją (ogłoszony w 1856 r.), jak też ogólny взгляд na sytuację i przyszłość Kościoła katolickiego w Rosji. Papież przestrzegał przed pochopnym wszczynaniem powstania, gdy jednak wybuchło nie potę-

¹⁴ *Centralny Narodowy Komitet jako Tymczasowy Rząd Narodowy do braci Litwinów!*, w: *Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów*, s. 49–50.

¹⁵ Biblioteka Narodowa w Warszawie, *Dokumenty życia społecznego*, sygn. DŻS IA 4f Cim., s. 1.

¹⁶ *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864*, oprac. E. Halicz, S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1968, s. 119. Cyt. za: *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, pod red. J. Jedlickiego, t. 2, *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa 2008, s. 272.

¹⁷ AGAD, Organizacja Narodowa Powstania Styczniowego 1861–1864, sygn. 12, *Złota Hramota*, 31 III/12 IV 1863 r. (tekst w języku polskim i ruskim).

¹⁸ Zob. m.in. E. Szulc, *Protestanci warszawscy wobec powstania 1863 roku. Materiały biograficzne*, „Kalendarz Ewangelicki 1972”, Warszawa 1971, s. 241–257; *Żydzi a powstanie styczniowe: materiały i dokumenty*, oprac. A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963.

pił wprost prowadzonych działań, a nawet wzywał do modlitw za Polaków¹⁹. W prasie rosyjskiej pojawiły się wówczas głosy o „brataniu się Ojca Świętego z powstańcami”, jak też ironiczne komentarze o utrzymywaniu w Rzymie „na groszu św. Piotra” delegacji księży katolickich z Polski, którzy

niewątpliwie naczelnicy i uczestniczący w bandach, przemknąwszy się do Rzymu, złożyli u stóp Papieża notę okolicznościową o prześladowaniu, któremu jakoby uległ Kościół katolicki w Królestwie, na Litwie, Podolu i na Wołyniu²⁰.

W stosunku do Kościoła unickiego papież zmuszony był chronić go przed likwidacją i włączeniem do prawosławia. Przedmiotem troski był zwłaszcza los ostatniej na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim unickiej diecezji chełmskiej, w której władze rosyjskie prowadziły wyraźną politykę rusyfikacyjną i starały się usunąć od władzy propolskiego unickiego biskupa Jana Kalińskiego, zaangażowanego czynnie wraz z rodziną po stronie powstania styczniowego. Ostrzeżeniem dla Stolicy Apostolskiej była kasata unii na Litwie i Białorusi w 1839 r. Oparciem dla unitów chełmskich mógł się stać Kościół unicki w Galicji, dlatego też papież starał się łagodzić napięcia między Kościołem unickim a łacińskim na tym obszarze i umacniać pozytywne relacje między obu obrządkami w Galicji. Efektem tej polityki było m.in. podpisanie w Rzymie w 1863 r. tzw. konkordii, regulującej kompleksowo wzajemne stosunki, w tym kwestie sporne²¹.

Pius IX wzywał też greckokatolickiego metropolitę w Galicji do opieki nad zagrożonymi unitami w diecezji chełmskiej, wiedząc równocześnie o niechlubnej roli części kapłanów z Galicji w likwidowaniu obrządku unickiego na Chełmszczyźnie po upadku powstania.

KOŚCIÓŁ UNICKI W GALICJI I NA CHEŁMSZCZYŹNIE WOBEC MANIFESTACJI PATRIOTYCZNYCH

Zdecydowany wpływ na postawę społeczeństwa galicyjskiego wobec powstania miały przemiany ustrojowe, dokonane w monarchii na początku lat 60. XIX w. Po okresie rządów absolutystycznych podjęto próbę budowy monarchii

¹⁹ Na temat relacji między władzami powstańczymi a Stolicą Apostolską i uwarunkowań politycznych tego okresu zob. A. Boudou, *Le Saint Siege et la Russie. Leurs relations diplomatique Au XIX siecle*, t. 1–2, Paris 1922–1925; J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914; ks. M. Żywczyński, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*, w: „Przegląd Historyczny”, t. 14, z. 2, Warszawa 1938, s. 512–525; K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996; J. Kania, *Pius IX a wojna partyzancka Polaków z Rosją. Powstanie styczniowe (1863–1864)*, Kraków 2000.

²⁰ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 356/468, Rozmaite wyciągi i wypisy z prasy polskiej i zagranicznej, przeważnie rosyjskiej w okresie powstania styczniowego, s. 138.

²¹ Szczegółowo o tym akcie zob. W. Osadczy, *Kościół i cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem greckokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999.

konstytucyjnej, w której poszczególne narodowości miały zyskać określone prawa. Te korzystne zmiany otwierały równocześnie nowe pole do konfliktów między społecznością polską i ruską w Galicji. Spory te ujawniały się zarówno w parlamencie centralnym w Wiedniu, jak i na forach krajowych.

Zgodnie z tzw. patentem lutowym, do parlamentu w Wiedniu, powołanego w 1861 r., weszło z Galicji 38 posłów na 343 ogółem. Reprezentanci galicyjscy nie stworzyli jednak jednego klubu. Chłopi polscy i ruscy oraz księża greckokatolicy, wybrani jako reprezentanci dwóch konkurujących ze sobą nacji, nie zdecydowali się na współpracę²². Podobna rozbieżność w interesach ujawniła się w przedstawicielstwie krajowym obu narodowości, jakim był Sejm Krajowy we Lwowie. W jego skład weszli zarówno biskupi unicy, jak i łacińscy, którzy zasiadali w nim z urzędu jako wiryliści. W pierwszej kadencji sejmowej od 1861 r. funkcję wirylisty pełnił metropolita unicki Grzegorz Jachimowicz, zastąpiony po śmierci w 1863 r. przez metropolitę Spirydiona Litwinowicza. Obok wymienionych, w ławie sejmowej zasiadał unicki biskup przemyski Tomasz Polański. W Sejmie znaleźli się ponadto duchowni unicy jako posłowie IV kurii i działacze tzw. „klubu ruskiego”. Na 47 posłów ruskich ogółem około 50% reprezentacji sejmowej stanowili kapłani unicy (22 duchownych parafialnych i 2 biskupów jako wirylistów)²³. Zarówno biskupi unicy, jak i podległe im duchowieństwo włączyli się w ten sposób czynnie w walkę o prawa polityczne Rusinów.

Wymienione zmiany polityczne decydowały o silnym zaangażowaniu społeczności galicyjskiej, zarówno polskiej jak i ruskiej, w rozwiązanie własnych spraw, w tym uporządkowanie kwestii narodowościowych w momencie nasilonych manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim. Nie oznaczało to jednak zupełnego braku reakcji na wydarzenia rozgrywające się w zaborze rosyjskim. Już od listopada 1860 r. organizowano w głównych miastach Galicji, Krakowie i Lwowie manifestacje patriotyczne w rocznice ważnych wydarzeń z historii Polski (np. powstania listopadowego, rocznicę stracenia uczestników powstania 1846 r.)²⁴. Wzorem Królestwa Polskiego zaczęto nosić stroje narodowe, pojawiły się śmielsze tendencje w ukazującej się prasie galicyjskiej oraz głosy dopominające się o instytucje narodowe. Jak pisali autorzy monografii, poświęconej m. in. powstaniu 1863 r.:

Galicja w sposób emocjonalny uczestniczyła w patriotycznym ruchu ogólnopolskim, lecz organizacyjnie pozostawała na stronie. Zaprzętała ją własne sprawy, zabiegi o autonomię w ramach monarchii habsburskiej²⁵.

²² S. Pijaj, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003, s. 18–19.

²³ І. Чорновол, *Українська фракція галицького крайового сейму 1861–1901 рр.*, Львів 2002, s. 82–83. Autor podaje dokładny skład personalny sejmu.

²⁴ O. Beiersdorf, *Galicja wobec powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, pod red. S. Kalembki, Warszawa 1990, s. 392–393.

²⁵ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2006, s. 340.

Sytuacja ta sprawiła, że do końca 1862 r. powstrzymywano się z zawiązywaniem jakichkolwiek komitetów, a ruch patriotyczny pochwalano, pod warunkiem, że planowane w zaborze rosyjskim powstanie nie rozszerzy się na Galicję.

Poszczególne grupy społeczne i narodowościowe, tworzące społeczność galicyjską różnie reagowały na docierające z Królestwa Polskiego wieści o tamtejszych wydarzeniach. Po zabójstwie na ulicach Warszawy 5 demonstrantów i ogłoszeniu żałoby narodowej w Królestwie Polskim i na Litwie, w Galicji przeważały również zabawy w miejscach publicznych i w domach prywatnych na znak solidarności. Z postawą taką nie identyfikowała się jednak społeczność ruska, o czym pisał jeden ze współczesnych wydarzeniom autorów:

jedni tylko Rusini, jakby na urągawisko, wyprawiali publiczne bale i zabawy różne, na których księża i klerycy ruscy rej wodzili²⁶.

Od końca 1862 r. zaczęły powstawać w Galicji pierwsze struktury organizacyjne, które miałyby wesprzeć powstanie w sąsiednim zaborze rosyjskim. W Krakowie uformowała się Rada Galicyjska, obejmująca swoim zasięgiem działania teren Galicji Zachodniej, zaś we Lwowie powstała „Ława lwowska” mająca działać na obszarze Galicji Wschodniej. W obu gremiach przeważali przedstawiciele szlachty polskiej oraz mieszczaństwa, co czyniło je obcymi chłopskiej w przeważającej mierze społeczności Rusinów. Z tej grupy społecznej wywodziło się też większość unickiego duchowieństwa. W analizowanym materiale źródłowym brak jest informacji zarówno o przejawach wsparcia, jak też przeciwdziałania ze strony kapłanów unickich w wymienionym okresie dla podejmowanych działań. Sugerowałoby to raczej obojętną postawę większości duchowieństwa galicyjskiego wobec wydarzeń poprzedzających wybuch powstania. Franciszka Ramotowska w swoim opracowaniu poświęconym budowie struktur państwa podziemnego twierdzi wprost, że przed powstaniem Rusini galicyjscy, reprezentowani przez duchownych unickich podtrzymywali z reguły antypolską politykę rządu austriackiego²⁷.

Nieco inaczej wobec manifestacji patriotycznych reagowała społeczność unicka w sąsiedniej eparchii chełmskiej, położonej w granicach Królestwa Polskiego. Wpływ na to miała znacząca polonizacja duchowieństwa i wiernych, jak też poczucie wspólnoty interesów z Polakami, wynikające ze wspólnego zagrożenia ze strony „schizmatycznej” Cerkwi rosyjskiej i rosyjskiego rządu²⁸. Żywą reakcję wywołały wypadki warszawskie z 1861 r. i śmierć z rąk rosyjskich 5 demonstrantów.

²⁶ J. Stella-Sawicki, *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913, s. 8. Podobne informacje podaje Stefan Kieniewicz, pisząc że młodzież ruska zaczęła nosić własne stroje narodowe i urządzać własne zabawy na przekór Polakom, aby zaakcentować swoją odrębność narodową. Zob. S. Kieniewicz, *Adam Sapieha (1828–1903)*, Lwów 1939, s. 355.

²⁷ F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna*, cz. 2, Warszawa 2000, s. 484–485. Taka sama opinia u S. Kieniewicza, *Adam Sapieha*, s. 359.

²⁸ J.P. Himka, *Religion and Nationality in Western Ukraine. The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867–1900*, Montreal 2000, s. 33–34.

Administrator diecezji chełmskiej, bp Jan Teraszkiewicz, w ślad za okólnikiem konsystorza łacińskiego diecezji lubelskiej, skierował do wszystkich księży dziekanów, proboszczów i administratorów diecezji unickiej polecenie, aby odprawili nabożeństwa żałobne za dusze osób, które w dniu 15/27 lutego 1861 r. straciły życie na ulicach Warszawy²⁹. Pierwsze tego typu nabożeństwo żałobne zorganizowano w unickiej katedrze w Chełmie w dniu 9 marca 1861 r. Inspiracja do tego wydarzenia wyszła od okolicznych mieszkańców oraz chełmskich reformatów i pijarów, zwłaszcza o. Adama Słotwińskiego³⁰.

W tym samym dniu, prezes Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, Andrzej Zamoyski wystosował prośbę do administratora unickiej diecezji chełmskiej, bpa Teraszkiewicza, aby przypomniiał podległemu duchowieństwu i wiernym o konieczności utrzymania ducha zgody i jedności między wszystkimi klasami społeczeństwa, a zwłaszcza właścicielami ziemskimi a ludnością wiejską. Apel ten wpisywał się w szerszą politykę polskich elit politycznych, pozyskiwania do sprawy narodowej wszystkich grup społecznych, a zwłaszcza ludności chłopskiej. Zdawano sobie przy tym sprawę z przywiązania wsi do tradycyjnych wartości i roli, jaką mogło spełnić duchowieństwo obu obrządków katolickich w propagowaniu tych idei. Na współdziałanie duchowieństwa, w tym unickiego, w utrzymaniu spokoju w kraju liczyły też władze rządowe, o czym świadczą prośby ze strony Namiestnika Królestwa Polskiego i podległych mu urzędników kierowane m. in. do bpa Teraszkiewicza. Po krwawych wydarzeniach w Warszawie w lutym 1861 r. skierowano do Teraszkiewicza pismo, w którym podkreślano, że życzeniem namiestnika jest, aby duchowieństwo unickie, jak i rzymskokatolickie starało się wszelkimi środkami wpływać na uspokojenie nastrojów wśród ludności. Wyrażano przekonanie, że przy współdziałaniu z rządem duchowieństwa „mieszkańcy nie zejną z drogi prawej, na której Rząd pragnie ich widzieć, a porzucenie której mogłoby mieć najzgubniejsze skutki dla kraju”³¹. Władze apelowały do biskupa o rozważenie możliwości okresowego wstrzymania się od wszelkich obchodów kościelnych, które pociągają za sobą tłumne zgromadzenia ludności, co może prowadzić do zakłócenia porządku i mieć nieprzewidywalne skutki.

W miesiąc później władze zwróciły się z kolejną prośbą, aby duchowieństwo nie poruszało w kościołach spraw politycznych w czasie nabożeństw. W odpowiedzi na to, biskup administrator informował w połowie kwietnia 1861 r., że

²⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK), sygn. 184, s. 755.

³⁰ E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008, s. 27.

³¹ APL, ChKGK, sygn. 184, s. 775–776, Pismo Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Biskupa Administratora Diecezji Chełmskiej z 6/18 marca 1861 r.

wydał do podległych mu księży unickich rozporządzenie ostrzegające, aby w naukach w kościele „nie tykali przedmiotów politycznych”³².

Na podstawie analizy materiałów źródłowych stwierdzić można, że w większości przypadków wymienione apele odniosły skutek. Eugeniusz Niebelski w monografii poświęconej udziałowi duchowieństwa diecezji lubelskiej i podlaskiej w powstaniu styczniowym odnotował łącznie 19 księży i zakonników unickich, zaangażowanych w różne formy działalności patriotycznej przed lub w okresie powstania. Spośród wymienionych jedynie 7 miało swój udział w manifestacjach patriotycznych przed wybuchem powstania. Należeli do nich: o. Bazyli Kalinowski – bazylianin z Warszawy, Jakub Krypiakiewicz – proboszcz unicki z Krzeszowa, Franciszek Kurkiewicz – proboszcz unicki z Biłgoraja, o. Stefan Laurysiewicz – bazylianin z Chełma, Michał Liszkiewicz – ksiądz unicki z Gródka nad Bugiem, Pelagiusz Paweł Rzewuski – bazylianin z Białej na Podlasiu, Sofroniusz Trocewicz – bazylianin z Białej³³. Aktywnością wśród wymienionych wyróżniał się ks. Krypiakiewicz, który razem z księżmi łacińskimi spowiadał powstańców z oddziału operującego w rejonie jego parafii.

Nastroje patriotyczne wśród części duchowieństwa unickiego na Chełmszczyźnie i Podlasiu nasiliły się jesienią 1861 r w związku z obchodami zorganizowanymi w rocznicę Unii Horodelskiej w Horodle nad Bugiem. Poprzedziła je akcja agitacyjna, prowadzona wśród ludności unickiej i ruskiej, a „obliczona na wciągnięcie do wspólnego działania Rusi”³⁴. We wrześniu 1861 r. w Warszawie zorganizowano specjalną naradę poświęconą temu zagadnieniu oraz wzajemnym stosunkom Polski i Rusi. Uczestnikiem obrad ze strony ruskiej był ksiądz unicki Stefan Laurysiewicz, jeden z inicjatorów i współorganizatorów uroczystości w Horodle³⁵ oraz sprowadzona przez niego kilkusobowa reprezentacja Ukrainy Zadnieprzańskiej. Obchody rocznicowe zgromadziły kilkanaście tysięcy osób obu obrządków, w tym księży rzymskokatolickich i unickich. Zgromadzeni nie mogąc przybyć do Horodła z powodu otoczenia miasteczka przez wojska carskie zatrzymali się w jego pobliżu i tam przyjęli wspólnie protest, skierowany przeciwko rozbiorom Polski i żądający przywrócenia jej niepodległości³⁶.

³² Tamże, s. 782, Pismo Biskupa Administratora Diecezji Chełmskiej do Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 15/27 kwietnia 1861 r.

³³ E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 42, 49, 51, 62, 88, 93, 102, 105, 113, 119–120, 138, 232, 334. Por. W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie*, s. 26–27; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996, s. 88–91.

³⁴ J. Grabiec, *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1921, s. 32. O przebiegu samych obchodów por. E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 72–84; W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861–1862*, t. 3, cz. 1, Kraków 1894, s. 325–346.

³⁵ R. Bender, *Laurysiewicz Marek Stanisław, imię zakonne Stefan*, PSB, t. 16, s. 581–582; F. Ramotowska, *Tajemne państwo*, cz. 2, s. 474–475.

³⁶ *Protest spisany na pograniczu miasta Horodła nadbużnego dnia 10 października 1861 roku*, w: *Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów*, oprac. E. Maliszewski, Warszawa 1924, s. 28–30. Por. opis tego wydarzenia w pamiętniku Kazimierza Gregorowicza, *Zarys główniejszych wy-*

Jesienią 1862 r. duchowieństwo parafialne obu obrządków na zjazdach organizowanych na terenie Królestwa Polskiego uznało Komitet Centralny za prawowitą władzę narodu polskiego. Duchowni unicy z Chełmszczyzny dokonali tego na zjeździe w Hrubieszowie, zaś księża unicy z Podlasia odmówili uznania Komitetu na zjeździe w Leśnej.

Badacze oceniają, że ogółem za udział w manifestacjach patriotycznych na terenie Królestwa Polskiego ukarano ponad 150 księży (bez względu na obrządek) co stanowi ok. 4% ogółu kapłanów świeckich i zakonnych³⁷. Z kolei historycy zajmujący się zaangażowaniem zakonów męskich w powstanie podają, że w latach 1861–1864 w różne formy działań patriotycznych, włącznie z czynnym włączeniem się do powstania, było zaangażowanych 540 zakonników (łącznie z klerykami i braćmi)³⁸, co stanowi ogółem ok. 25% tej społeczności³⁹.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dominuje opinia o mniejszym zaangażowaniu kleru unickiego w Królestwie Polskim w powstanie w porównaniu z duchowieństwem łacińskim. Jako przyczyny tego stanu rzeczy wskazywano obciążenie kapłanów unickich rodzinami i w związku z tym obawy przed pozabawieniem rodziny źródła utrzymania w razie aresztowania duchownego, jak też obawy kleru o sprowokowanie władz carskich do likwidacji Unii w Królestwie, analogicznie do wydarzeń z 1839 r. na ziemiach zabranych⁴⁰. Przytoczone powyżej niezbyt liczne przykłady czynnego zaangażowania się kapłanów unickich w działalność patriotyczną w okresie przedpowstaniowym potwierdzają dotychczasowe ustalenia badawcze.

WYBUCH POWSTANIA I REAKCJA WŁADZ AUSTRIACKICH

W momencie wybuchu powstania w zaborze rosyjskim na terenie Galicji trwała ożywiona debata w Sejmie Krajowym o podziale tegoż terytorium na część zachodnią i wschodnią, czyli polską i ruską. Na wieść o wypadkach w Królestwie Polskim obrady rozpoczęte 12 stycznia 1863 r. zostały przerwane w marcu tegoż roku⁴¹. Sejm zebrał się ponownie dopiero w 1865 r. Galicja – w myśl wcześniejszych zamierzeń – miała stać się bazą dla powstańców, gdzie formowano oddziały wojskowe, zbierano zapasy i fundusze.

padków w województwie lubelskim w r. 1861, wstęp i oprac. W. Śladkowski, Lublin 1984, s. 86–100.

³⁷ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie*, s. 140.

³⁸ E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, oprac. H. Dylągowa, E. Jabłońska-Deptuła i in., Lublin 1976, s. 93.

³⁹ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991, s. 353.

⁴⁰ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie*, s. 139.

⁴¹ I. Чорновол, *Українська фракція*, s. 88.

Postawa katolickiej Austrii i władz państwowych wobec toczących się w sąsiednim Królestwie Polskim działań zbrojnych od momentu ich rozpoczęcia nie była jednoznaczna i ulegała zmianom w miarę rozwoju wydarzeń⁴². Początkowo władze tolerowały liczne naruszenia granicy austriacko-rosyjskiej i udzielanie pomocy powstańcom. W prasie austriackiej również przeważały głosy sympatyzujące z polskim ruchem. Podkreślano wspólne fundamenty kultury między obu państwami oraz więzi historyczne łączące oba kraje, a sięgające wyprawy króla polskiego Jana Sobieskiego na odsiecz Wiedniowi.

Zmiana nastrojów nastąpiła z momentem nasilenia się propowstaniowych tendencji w Galicji. Dążenie powstańczego Rządu Narodowego do odbudowy Polski w granicach z 1772 r. godziło w interesy monarchii habsburskiej⁴³. Wśród władz państwowych we Lwowie pojawiły się obawy o reakcję młodzieży lwowskiej, a zwłaszcza studentów Uniwersytetu Lwowskiego na powstanie w Królestwie Polskim. Efektem tego było wydanie przez Namiestnictwo we Lwowie w dniu 15 marca 1863 r. rozporządzenia wprowadzającego ścisłą kontrolę nad emigrantami z Królestwa przebywającymi w Galicji, a mogącymi prowadzić agitację wśród młodzieży we Lwowie w celu zachęcenia jej do przedostania się poza granice zaboru austriackiego i przyłączenia do powstania. Władze ostrzegały, że naruszenie powyższego rozporządzenia będzie powodowało zastosowanie sankcji karnych, a nawet wydalenie z Galicji. Namiestnik pisał, że podjął te środki bezpieczeństwa, aby „powstrzymać karygodny udział mieszkańców tej prowincji w powyższym powstaniu”⁴⁴.

Podjęte przez Namiestnictwo kroki okazały się szybko zupełnie bezskuteczne. W dniu 10 kwietnia 1863 r. ukazało się kolejne ogłoszenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie, które zaczynało się od stwierdzenia:

Osoby, po większej części z zagranicy przybyłe, zajmują się tu w kraju na nowo, z podwójną gorliwością, werbowaniem ludzi, zbieraniem pieniędzy i dostarczaniem zbroi dla powstania w Królestwie Polskim. Także i poddani austriacy biorą udział w tych zabiegach i to: albo wspierając takich wysłanników rewolucji w ich czynności, albo też, o ile sami nie są wciągnięni do dzieła, materialnie przyczyniając się do powstania⁴⁵.

⁴² Podstawowym opracowaniem na temat reakcji Austrii na powstanie w Polsce pozostaje nadal opracowanie Henryka Wereszyckiego, *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930.

⁴³ Ks. E. Walewander, *Echa powstania styczniowego w prasie austriackiej*, Warszawa 1989, s. 52–53.

⁴⁴ Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie (dalej: APOL), zesp. 26, Lwowski Królewski Uniwersytet, opys 7, sygn. 91, Распоряжения Наместничества во Львове и ректората о введении строгого контроля за движением путешественников и посещением лекций студентами с целью препятствования переходу галицийской молодежи в Королевство Польское для взятия участия в востанни и др. материалы по этому вопросу; 3 февраля 1863 – 20 марта 1863, s. 5. Szerzej o materiałach do powstania styczniowego w wymienionym zespole zob. *Inwentarz akt wydziałów i studiów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do roku 1939*, oprac. J. Wolczański, t. 1–3, Kraków 2009–2010.

⁴⁵ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, t. 3, Lwów 1890, s. 23.

Namiestnik polecał odtąd władzom krajowym karanie z najwyższą surowością naruszania wydanych dla obywateli napomnień, „by ludności i krajowi oszczędzić ofiar bezpożytecznych”.

Jesienią 1863 r. powstańczy Rząd Narodowy podjął rozmowy z przedstawicielami społeczności ruskiej w Galicji o ewentualnej współpracy. Uznano, że mimo sporów polsko-ruskich w prowincji galicyjskiej należy podjąć próbę zbliżenia się do Rusinów. Misji tej, w imieniu Rządu Narodowego, podjął się jego komisarz na Galicję płk Jan Stella-Sawicki, ps. Struś. Zamiarem Sawickiego było m. in. utworzenie odrębnego oddziału ruskiego, który miałby wkroczyć w Lubelskie i tam wesprzeć powstanie. W wydanych w latach późniejszych pamiętnikach Sawicki w następujący sposób wyjaśniał swoje zamierzenia i intencje:

Chciałem za jaką bądź cenę uzyskać poparcie powstania przez młodzież ruską, chciałem utworzyć oddział ruski, któryby wkroczył w lubelskie i dał się poznać jako dzieci Rusi, jako wyznawcy jednego obrządku z ludem, będąc przekonany, że od chwili gdy krew Polaków i Rusinów poleje się jednym strumieniem, gdy łzy Polek połączą się z łzami Rusinek, gdy ciężką żałobą okryta Polka spotka się ze zboląłą matką Rusinką, ustąpią nieporozumienia, wyciągną się ręce do uścisku, a krew dzieci i łzy matek zbliżą ojców i połączą ich razem w imię świętych chwil pięknej przeszłości, niezgodą nieskalanych i w imię przyszłości, opartej na wspólnej swobodzie, wolności i równouprawnieniu⁴⁶.

Rusini akceptując generalnie możliwość czynnego włączenia się do działań powstańczych, postawili jednak własne warunki. Uznając Rosjan za wspólnych wrogów zażądali gwarancji, aby:

– formowany oddział składał się wyłącznie z Rusinów obrządku wschodniego, dowodzony przez oficerów Rusinów, ubrany na ludowo, według ustalonej przez nich samej formy, z ruską komendą i dowódcą Rusinem czystej krwi.

– Rząd Narodowy udzielił pisemnej obietnicy, że pozwoli swobodnie rozwijać się językowi i narodowości ruskiej, powstanie odpowiednia ilość szkół z ruskim językiem nauczania.

– Rząd Narodowy zobowiązał się zmusić szlachtę mieszkającą na Rusi do posyłania dzieci do szkół ruskich i wychowania ich z czasem na szlachtę ruską, której obecnie Rusini są pozbawieni.

Ten ostatni warunek, jako zupełnie nierealny do spełnienia, doprowadził do zawieszenia dalszych pertraktacji i upadku całego planu działania.

W ciągu kolejnych miesięcy nasilały się represje władz austriackich, które dotknęły osoby pełniące funkcje publiczne, w tym posłów do Sejmu Krajowego. Pod koniec 1863 r. namiestnik Galicji hr. Mensdorff-Pouilly wyznaczył kary pieniężne za przechowywanie lub przewożenie osób idących do powstania, zaś za posiadanie broni bez zezwolenia karać miano trzymiesięcznym aresztem⁴⁷. W lutym 1864 r. na polecenie namiestnika postawiono warty chłopskie, które skutecznie zaczęły wyłapywać powstańców, przedzierających się przez granicę austriacko-rosyjską.

⁴⁶ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, t. 2, Lwów 1890, s. 67.

⁴⁷ J. Stella-Sawicki, *Rok 1863*, Lwów 1905, s. 193.

Rząd Narodowy, próbując ratować sytuację w Galicji powrócił do pertraktacji z przedstawicielami społeczności ruskiej. Reprezentująca Rusinów organizacja pod nazwą Postępowa Gromada Rusińska we Lwowie, wystosowała 20 stycznia 1864 r. odezwę do Rządu Narodowego, w której domagała się uznania odrębności terytorialnej Rusi i odrębności narodowości ruskiej, w zamian za co wyzwolona Ruś miałaby w przyszłości wejść w federację z państwem polskim. Odpowiedź Rządu Narodowego zawierała obszernie uzasadnienie konieczności wspólnego działania obu nacji przeciwko Rosji, odwołując się do ścisłych historycznych związków terytorialnych, językowych i kulturowych. Argumentowano, że głównym błędem strony ruskiej jest traktowanie obecnego ruchu narodowego za wyłącznie polski, podczas gdy Rząd Narodowy uważa obecne powstanie „za prawowity objaw potrzeb i interesów trzech bratnich ludów, które składały dawną Rzeczpospolitą Polską”⁴⁸. Rząd Narodowy nie zgadzał się z twierdzeniem Gromady, że władze powstańcze w Galicji nie mają prawa do reprezentowania ludności ruskiej. Brak odpowiedniej reprezentacji ruskiej we władzach powstańczych wynikał z tego, że Rusini nie chcą w nich uczestniczyć, ale zachęcano do zmiany tej sytuacji, podkreślając, że

urzędnicy Rządu Narodowego na Rusi uważani są i uważani być mają za dobrych Rusińskich patriotów, nie przestając być przez to patriotami polskimi. Rząd Narodowy z otwartymi rękami przyjmie do grona swych urzędników wszystkich Rusinów, którzy podejmą się wspólnej pracy dla dobra i szczęścia wspólnego Rusińskiej i polskiej ojczyzny⁴⁹.

Apel ten nie został już jednak zrealizowany, wobec wygasania ruchu powstańczego. Życie polityczne zamarło zupełnie na okres stanu oblężenia w Galicji od lutego 1864 r. do kwietnia 1865 r.⁵⁰

BISKUPI ŁACIŃSCY I UNICCY W GALICJI WOBEC DZIAŁAŃ POWSTAŃCZYCH

W celu sformułowania ogólniejszego obrazu zachowań duchowieństwa i wiernych Kościoła unickiego w Galicji wobec wypadków politycznych lat 1863–1864, należy równocześnie przeanalizować stanowisko hierarchii i duchowieństwa łacińskiego wobec podjętych działań powstańczych. Postawa biskupów zarówno na terenie objętego walkami Królestwa Polskiego, jak też sąsiedniej Galicji nie była jednolita. Episkopat łaciński w Królestwie znajdował się pod silną presją z jednej strony władz rosyjskich, z drugiej swoich wiernych i niższego duchowieństwa, często czynnie angażującego się po stronie powsta-

⁴⁸ Odpowiedź Rządu Narodowego na odezwę Postępowej Gromady Rusińskiej we Lwowie, Warszawa 23 lutego 1864, w: *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, t. III, Lwów 1890, s. 369.

⁴⁹ Tamże, s. 384.

⁵⁰ S. Pijaj, dz. cyt., s. 20.

nia. W rezultacie większość hierarchów, mimo niechęci wobec działań powstańczych, nie potępiała ich otwarcie⁵¹. Dla przykładu, łaciński biskup lubelski, Wincenty Pieńkowski (1786–1863), zasiadający na stolicy biskupiej od 1852 do śmierci w dniu 22 XI 1863 r., wybuch powstania uważał za nieszczęście narodowe. Wobec manifestacji patriotycznych odnosił się z dystansem, jednak akcentował solidarność ze sprawą narodową m. in. poprzez odprawienie nabożeństwa 6 marca 1861 r. za poległych w Warszawie⁵². Z kolei jego sufragan, Walenty Baranowski (sufragan lubelski od 1857 r.) odmówił udziału w obchodach rocznicy Unii horodelskiej⁵³. Jedynym biskupem w Królestwie Polskim, który otwarcie potępił powstanie w liście pasterskim był biskup sejneński, Konstanty Łubieński⁵⁴.

Biskupi łacińscy w Galicji, nastawieni lojalistycznie wobec rządu austriackiego, występowali przeciwko powstaniu⁵⁵. Metropolita lwowski Franciszek Wierchlejski oraz podlegli mu biskupi: Józef Pukalski w Tarnowie i Antoni Junosza Gałęcki, administrator diecezji krakowskiej potępiali zarówno manifestacje patriotyczne, jak i czynny udział księży w powstaniu. Miarą tych zachowań był fakt, że w Galicji zakazano ogłoszenia okólnika papieża Piusa IX, w którym zalecano modlitwy za Polskę.

Negatywne nastawienie hierarchów ujawniało się w różnych okolicznościach, w tym w reakcjach na działania galicyjskiego Rządu Narodowego. W lutym 1864 r. Namiestnik nakazał starostom zorganizowanie wart chłopskich, które miały na drogach wylapywać powstańców oraz zatrzymywać wojenne transporty. W odpowiedzi na to, Rząd Narodowy na Galicyę w dniu 17 lutego 1864 r. zwrócił się w odezwie do duchowieństwa, prosząc je o przekonywanie ludu wiejskiego, aby ten nie przeszkadzał powstaniu⁵⁶. Apel ten skierowany był w pierwszym rzędzie do biskupów łacińskich, którzy jednak konsekwentnie od początku wystąpień powstańczych byli im przeciwni.

Równolegle do lojalistycznej postawy hierarchii duchownej prowadzono akcję propowstańczą wśród niższego duchowieństwa, do którego skierowano spe-

⁵¹ Szerzej zob. H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1984, s. 123–147. W oświetleniu marksistowskim problematyką tą zajmował się S. Królik, *Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego*, Warszawa 1962.

⁵² Z. Zieliński, *Pieńkowski Wincenty (1786–1863)*, PSB, t. 26, s. 130.

⁵³ Z. Olszamowska-Skowrońska, *Baranowski Walenty (1805–1879)*, w: PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 285–286; W. Przyborowski twierdzi, że bp Baranowski był obecny na przyjęciu, wydanym w Lublinie dla powracających uczestników obchodów w Horodle. Zob. W. Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. 3, cz. 1, s. 348.

⁵⁴ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie*, s. 136–137; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 552. Zob. też: *Konstanty Ireneusz Pomian hrabia Łubieński biskup sejneński*, Kraków 1898, s. 175 i następne.

⁵⁵ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009, s. 314, 552; H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin 1984, s. 137–138.

⁵⁶ J. Stella-Sawicki, *Galicya w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913, s. 158.

cialną odezwę, kolportowaną w kraju na łamach wydawanego konspiracyjnie „Głosu kapłana polskiego”. W ślad za tym wiosną 1864 r. Galicję obiegła broszura pt. *Suprema lex salus populi*, w której apelowano do wszystkich proboszczów miejskich i wiejskich, aby w czasie kazań zachęcali ludność do wspierania powstania, a przede wszystkim dawania rekruta i płacenia podatku narodowego. Przeciwko tej broszurze wystąpił ostro wyżej wspomniany bp krakowski Gałęcki. We Wschodniej Galicji kapłani polscy przychylni powstaniu zaczęli organizować tzw. „Zjednoczone duchowieństwo” i zachęcać duszpasterzy do łączenia się we wspólnej akcji na rzecz powstania. Przeciwko tym działaniom wystąpił łaciński arcybiskup lwowski, Franciszek Ksawery Wierzechlejski, który w odezwie do duchowieństwa z 24 maja 1864 r. zdecydowanie zakazywał księżom przystępowania do Zjednoczenia oraz czytania rozpowszechnianych przez tę organizację broszur pod karą suspensy⁵⁷. Sytuacji nie zmieniły apele władz powstańczych, w tym odezwa do duchowieństwa wydana w końcowym okresie powstania w lutym 1864 r. Wydział Rządu Narodowego w zaborze austriackim apelował do kapłanów o wsparcie upadającego powstania i włączenie się do wspólnej pracy nad szerzeniem wartości narodowych, zwłaszcza wśród ludu wiejskiego i mieszkańców małych miasteczek⁵⁸. Uczestnik powstania w Galicji, Jan Stella-Sawicki, w wydanych po latach wspomnieniach pisał, że u podstaw lojalistycznych zachowań hierarchów leżało m. in. materialne związanie ich z rządem austriackim oraz próba skłócenia Kościoła od wewnątrz. Oceniając postawę Kościoła łacińskiego, twierdził:

Tylko arystokracja kościoła była zepsuta, niższe duchowieństwo niewiele miało z nimi wspólnego, ale nie posiadając kongregacyjnej siły, mogło działać indywidualnie i oprzeć się nie było w stanie, gdy rząd, działając przez biskupów, starał się postawić jedną warstwę społeczną przeciwko drugiej i zabić w nich poczucie miłości ojczyzny i sprawiedliwości⁵⁹.

Podobnie jak biskupi łacińscy, zdecydowanie lojalistyczne stanowisko wobec władz austriackich wykazywała unicka hierarchia kościelna w Galicji. Na jej czele stał wówczas arcybiskup Grzegorz Jachimowicz⁶⁰ z koadiutorem Spirydionem Litwinowiczem. Metropolii lwowskiej w omawianym okresie podlegała jedynie unicka eparchia przemyska, rządzona w latach 1860–1869 przez biskupa Tomasza Polańskiego⁶¹.

⁵⁷ Tamże, s. 160–161; Tekst listu pasterskiego zob. LBN, zesp. 45, sygn. 997, s. 734–737.

⁵⁸ Wydział Rządu Narodowego w zaborze austriackim do duchowieństwa, 17 lutego 1864, w: *Wydawnictwo materiałów do historii powstania*, t. III, s. 349–350.

⁵⁹ Pułkownik Struś (Dr. Jan Stella-Sawicki), *Moje wspomnienia (1831–1910)*, (Rosja – Polska – Francja), wyd. E. Barwiński, Lwów b.d., s. 70.

⁶⁰ Jedyna monografia poświęcona życiu i działalności biskupa ukazała się w Rzymie w języku włoskim. Zob. L. Glinka, *Gregorio Jachymowicz – metropolita di Halič ed il suo tempo (1840–1865)*, Romae 1974.

⁶¹ Formalna zgoda władz austriackich na powołanie unickiej eparchii stanisławowskiej nastąpiła w 1850 r., jednak w praktyce idea ta została zrealizowana dopiero w 1885 r.

Wybuch powstania styczniowego i pierwsze miesiące jego trwania przypadły na schyłkowy okres rządów unickiego metropolity lwowskiego, Jachimowicza. Arcybiskup znany był z osobistego zaangażowania w rozwijający się ukraiński ruch narodowy, poczynając od 1848 r., gdy stanął na czele pierwszej politycznej organizacji Rusinów galicyjskich, tj. Hołownej Rady Ruskiej, domagającej się praw narodowych dla społeczności ruskiej i podziału Galicji na część ruską i polską⁶². Przez kolejne lata, Jachimowicz urzędujący na stolicy biskupiej w Przemyślu, kontynuował działania wspierające ruskie (ukraińskie) instytucje polityczne i kulturalno-oświatowe. Autor ciągle ważnej syntezy Kościoła ruskiego, Julian Pelesz, podkreślał, że znakomicie wykształcony Jachimowicz, posiadający rozległe zainteresowania naukowe i pełniący obowiązki biskupie przez ponad 20 lat (od 1841 r. do śmierci na stolicy metropolii lwowskiej w 1863 r.) był jedną z najlepiej znanych i cenionych przez władze osobistości w Galicji⁶³. Deklarujący się jako wierny syn Stolicy Apostolskiej oraz cesarza austriackiego Jachimowicz cieszył się także ogromnym autorytetem wśród podległego duchowieństwa. Bp Jachimowicz posiadał tytuł dra teologii (uzyskany w 1819 r.) oraz dra filozofii i doktora sztuk wyzwolonych (1837 r.). Był dziekanem Uniwersytetu Lwowskiego, rektorem greckokatolickiego seminarium generalnego we Lwowie, inicjatorem powstania pierwszej gramatyki języka ruskiego.

W 1860 r. Jachimowicz, dotychczasowy biskup przemyski, objął metropolię lwowską. Na końcowy okres rządów metropolity przypadają wydarzenia związane z rozwojem tzw. ruchu obrządkowego w prowincji kościelnej lwowskiej, którego celem było oczyszczenie unickiego obrządku wschodniego z naleciałości i zapożyczeń łacińskich. Oddolnie realizowany przez część kapłanów unickich program oczyszczania spowodował wprowadzenie do liturgii i dotychczasowych form pobożności szereg nieuprawnionych zmian, co wywołało reakcję Stolicy Apostolskiej. Przywracanie tradycyjnej formy obrządkowej groziło bowiem upodobnieniem do prawosławia i mogło powodować wykorzystywanie tego faktu przez Kościół prawosławny i popierające go władze rosyjskie do prowadzenia agitacji prorosyjskiej wśród ludności i duchowieństwa unickiego w Galicji. Potwierdzeniem tych obaw był tzw. ruch moskalofilski, rozwijający się z udziałem niektórych duchownych, jako nurt przeciwstawny do działań narodowego obozu ruskiego. Nie było dziełem przypadku, iż kilka lat później (w drugiej połowie lat 60. XIX w.) władze rosyjskie znalazły kilkudziesięciu unickich kapłanów z Galicji, którzy przeszli do diecezji chełmskiej i wzięli udział w jej likwidacji, a następnie przystąpili do Cerkwi prawosławnej. Arcybiskup lwowski Jachimowicz z jednej strony przestrzegał kapłanów pod groźbą kar kościelnych przed dokonywaniem nieuprawnionych, niekonsultowanych

⁶² К. Левицький, *Українські політики. Силуети наших давніх послів і політичних діячів*, ч. 1, Львів 1936, s. 10–18.

⁶³ J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, t. 2, Wien 1880, s. 932–933.

z metropolitą zmian w obrządku i liturgii unickiej⁶⁴, z drugiej występował otwarcie z szeregiem zarzutów pod adresem łacinników⁶⁵. Kwestie sporne zostały uregulowane, przynajmniej formalnie, w zawartej w lipcu 1863 r., wspomnianej wcześniej konkordii.

Z okresu ostatnich 3 miesięcy rządów metropolity (zmarł 17 kwietnia 1863 r.)⁶⁶ nie są znane otwarte wystąpienia na temat toczących się w sąsiednim zaborze wypadków powstańczych. Materiał źródłowy wskazuje, iż hierarcha zachowywał dystans do wydarzeń politycznych, skupiając się głównie na rozwiązywaniu wewnętrznych problemów Cerkwi greckokatolickiej w tym okresie.

Następcą Jachimowicza, po śmierci metropolity, został Spirydion Litwinowicz, dotychczasowy biskup koadiutor w metropolii lwowskiej. Podobnie jak poprzednik, był osobą dobrze wykształconą, odbył studia filozoficzne we Lwowie, teologiczne na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie również się doktoryzował. Już jako sufragan metropolity Jachimowicza, Litwinowicz aktywnie zajmował się działalnością polityczną. Pod koniec lat 50. XIX w. włączył się w walkę przeciwko wprowadzeniu alfabetu łacińskiego do języka ukraińskiego, co było powodem sporu z ówczesnym namiestnikiem Galicji, hr. Agenorem Gołuchowskim oraz posłami polskimi w sejmie krajowym. Jego zasługą w walce o prawa narodowe Rusinów było wydanie 25 listopada 1858 r. surowego nakazu dla kapłanów i katechetów, by w kazaniach i nauce religii używali tylko języka ukraińskiego (ludowego), a nie cerkiewno-słowiańskiego z rosyjskimi domieszkami⁶⁷.

Zdaniem historyka ukraińskiego, Kostja Łewyckiego, nowy hierarcha był świadomym Ukraińcem, jednak w ówczesnej sytuacji w Galicji nie miał jeszcze za sobą poparcia społecznego w postaci zorganizowanej świadomej masy narodu ukraińskiego. Pełniąc wysokie stanowiska państwowe, m.in. jako poseł w Radzie Państwa, przeciwdziałal polskiemu wpływowi na terenie Galicji i domagał się jej podziału według kryterium narodowości. W czasie powstania styczniowego nie sympatyzował z polskim ruchem. Wyrazem tych przekonań była m.in. odmowa wsparcia dla działań, mających na celu utworzenie ochotniczego legionu ruskiego, który miałby włączyć się do walk razem z Polakami⁶⁸.

⁶⁴ Dokonał tego w liście pasterskim do duchowieństwa wydanym we Lwowie 10 stycznia 1863 r. Tekst listu znajduje się w Archiwum Państwowym w Przemyślu (dalej: APP), Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (dalej: ABGK), sygn. 9521, s. 31–38.

⁶⁵ J. Pelesz, *Geschichte*, t. 2, s. 1007. Treść listu pasterskiego abpa Jachimowicza w tej sprawie z 25 maja 1862 r. została opublikowana w: M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae*, Leopoli 1862, s. 1120–1138.

⁶⁶ APP, Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu, sygn. 3588, Klepsydra biskupa Grzegorza Jachimowicza.

⁶⁷ К. Левицький, *Українські політики*, ч. 1, s. 33. Autor podaje błędną datę listu pasterskiego na 25 października 1859 r. Wynika to z faktu, iż tekst pierwotny listu, wydany w języku ruskim we Lwowie w dniu 25 listopada 1858 r. został opublikowany w języku polskim i niemieckim z rocznym opóźnieniem.

⁶⁸ B. Lopuszański, *Litwinowicz Spirydion (1810–1869)*, w: PSB, t. XVII, 1972, s. 493.

Od ponownej nominacji hr. Gołuchowskiego na namiestnika (wrzesień 1866 r.) metropolita usunął się z politycznej działalności⁶⁹.

Na czele greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1860–1869 stał biskup Tomasz Polański. Jako człowiek wykształcony angażował się w wiele inicjatyw na rzecz rozwoju życia naukowego galicyjskich Rusinów. Był m.in. adiunktem na Wydziale Teologii Uniwersytetu Lwowskiego oraz wieloletnim wicedyrektorem, a następnie dyrektorem Zakładu Filozoficznego w Przemyśle, jak też pierwszym rektorem greckokatolickiego seminarium duchownego w Przemyśle oraz członkiem komisji nadzorczej Ossolineum. Pozostawił po sobie dzieło poświęcone dziejom Kościoła ruskiego pt. *Compendium historiae ecclesisticae nationis Russorum cum speciali respectu ad historiam unionis ecclesiae ruthenae cum eccl. Romano, conscripta manu Thomae Polanski, custodis Capituli, postea Eppi Premisliensis a. 1835*⁷⁰.

Na podstawie niektórych materiałów źródłowych formułowane jest przez historyków przypuszczenie, że przenosił on na inne parafie kapłanów unickich sprzyjających powstaniu⁷¹.

Analizując postawę hierarchów unickich w Galicji wobec powstania, warto dla porównania zwrócić uwagę na sytuację w sąsiadującej z Galicją unickiej diecezji chełmskiej i postawę stojącego na jej czele biskupa nominata, Jana Kalińskiego. Diecezja chełmska, po kasacie Unii na Litwie i Białorusi w 1839 r., pozostawała ostatnią unicką eparchią na terenie ziem zaboru rosyjskiego. Polityka władz rosyjskich od lat 30. XIX w. wyraźnie zmierzała do likwidacji tzw. naleciałości łacińskich i upodobniania Kościoła unickiego do Cerkwi prawosławnej, co powodowało poczucie wspólnego zagrożenia przez wyznawców Unii i Kościoła łacińskiego na wymienionym obszarze.

Biskup Jan Teraszkiewicz, sprawujący rządy w diecezji w latach 1851–1863, wcześniej rektor Seminarium Chełmskiego, jako człowiek słabego charakteru bał się otwarcie sprzeciwiać władzom rosyjskim. W jego bliskim otoczeniu znaleźli się duchowni z Galicji, sprowadzeni w celu „oczyszczania obrządku unickiego z naleciałości łacińskich”, a *de facto* – prowadzenia polityki rusyfikacyjnej i powolnego likwidowania unii. Dopiero w ostatnich miesiącach życia biskup

⁶⁹ W poprzednim okresie rządów hr. Agenora Gołuchowskiego w Galicji (do 1859 r.) dochodziło do wielu napięć w relacjach z Litwinowiczem, jako przedstawicielem społeczności ruskiej w Galicji. Litwinowicz przeciwstawiał się zwłaszcza planom wprowadzania języka polskiego do szkół w Galicji oraz pomysłowi Gołuchowskiego zaprowadzenia alfabetu łacińskiego w społeczności ruskiej. Szczegółowo na ten temat zob. B. Łoziński, *Agenor Hrabia Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846–1859)*, Lwów 1901, s. 125–194.

⁷⁰ Oryginał tego rękopisu zob. APP, ABGK, sygn. 9409.

⁷¹ Taka sugestia zawarta jest w wydawnictwie źródłowym do dziejów powstania styczniowego, w związku z pismem Komisarza pełnomocnego rządu Narodowego w Galicji do naczelnika obwodu przemyskiego w sprawie przeciwdziałania translokacji księży przychylnych powstaniu. Zob. *Galicja w powstaniu styczniowym*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980 [seria: *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, Warszawa–Moskwa], s. 221, przypis 2 w dokumencie nr 202.

wykazał większe zaangażowanie w sprawy diecezji i opór wobec władz rosyjskich. W marcu 1861 r. odbyły się w kościołach unickich na Chełmszczyźnie nabożeństwa za 5 poległych w Warszawie, w których uczestniczyło duchowieństwo i wierni tego obrządku. Wśród kapłanów angażujących się w akcje patriotyczne znajdował się unita z diecezji chełmskiej, bazylianin, ks. Stefan Laurysiewicz, zapraszany z kazaniami do Dubienki przez prawosławnego Rusina, dra Mikołaja Nieczaja⁷². Doceniając starania Teraszkiewicza, 16 marca 1863 r. papież prekonizował go na biskupa diecezjalnego (był dotychczas administratorem), ale już 1 marca 1863 r. Teraszkiewicz zmarł⁷³.

Jego następcą, Jan Kaliński, objął rządy na podstawie bulli papieskiej z 26 marca 1863 r. jako biskup nominat chełmski i bełzki. W literaturze przedmiotu określany jest często jako gorący polski patriota, który zdecydowanie opowiadał się za powstaniem. Już przed 1863 r. bronił się przed wprowadzeniem języka ruskiego do kazań (w miejsce polskiego) oraz niechętnie odnosił się do zarządzeń władz państwowych. Jego syn czynnie zaangażował się w udział w powstaniu styczniowym. Rząd rosyjski zarzucał także biskupowi czynny udział w powstaniu, przechowywanie powstańców, odprawianie mszy za poległych i wspieranie powstania wszelkimi sposobami⁷⁴. Z drugiej strony J. Pelesz podaje bliżej nieudokumentowaną informację, że Kaliński udzielił oo. bazylianom z Warszawy nagany, za to, że na znak żałoby zamknęli cerkwie i kazał je natychmiast otworzyć⁷⁵.

Niechętna wobec władz rządowych postawa biskupa nominata sprawiła, że do końca życia nie został wyświęcony, mimo usilnych zabiegów Stolicy Apostolskiej, czynionych przez sekretarza stanu, kardynała Giacomo Antonellego. Za przychylną postawę wobec powstania władze rosyjskie pozbawiły Kalińskiego pensji, starały się też podkopać jego autorytet i władzę w diecezji. Za odmowę wprowadzenia zmian w obrzędach Kościoła unickiego oraz wygłaszanie kazań w języku polskim, biskup został aresztowany 23 września 1866 r. i wywieziony do Wiatki, gdzie zmarł w niecały miesiąc później. Jego 5 córek, w obawie o złe wpływy na ludność unicką, przesiedlono na polecenie namiestnika Berga do guberni suwalskiej. Zezwolono im wrócić na Podlasie w marcu 1869 r., ale ustanowiono nad nimi dozór policyjny. Przez następne lata borykały

⁷² R. Bender, *Manifestacje patriotyczne i konspiracje przedpowstaniowe w Królestwie Polskim*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, Warszawa 1990, s. 210; *Kazanie X.S.L. z zakonu Bazylianów miane w czasie nabożeństwa za poległe ofiary w dniach 25. i 27. lutego na ulicach Warszawy*, Lwów 1861.

⁷³ E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, Poznań 1880, s. 375–376.

⁷⁴ Dr. C. Studziński, *Za kulisów schizmatycznej propagandy*, Kraków 1899, s. 6. Autor podaje błędną datę (styczeń 1863 r.), w rzeczywistości prekonizacja nastąpiła już po śmierci biskupa. Por. *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 305.

⁷⁵ Tamże, s. 7; Por. J. Pelesz, *Geschichte*, t. 2, s. 850.

się one z trudnościami materialnymi, o czym świadczą kierowane do władz rosyjskich prośby o udzielenie finansowego wsparcia. Petycja w tej sprawie trafiła w końcu do cara, który zgodził się na przyznanie im zapomogi. W piśmie informującym o woli monarchy, skierowanym do namiestnika Berga zaznaczono, że car podjął taką decyzję, mimo że wiedział o antypaństwowej działalności bpa Kalińskiego i udziale w niej jego córek i syna, którzy jawnie podburzali ludność przeciwko rządowi⁷⁶.

Dokonując porównania postaw biskupów unickich w diecezji chełmskiej i diecezjach galicyjskich, stwierdzić należy, że różnice zachowań wynikały w znacznej mierze z zupełnie odmiennej sytuacji politycznej. W chwili nasilania się nastrojów patriotycznych i antyrosyjskich w Królestwie Polskim, Galicja przeżywała pozytywne zmiany z punktu widzenia zamieszkujących ją narodowości: polskiej i ruskiej. Umiarkowana na tle dwu pozostałych zaborców polityka władz austriackich sprawiała, że w Galicji silniejsze niż na innych ziemiach polskich były tendencje lojalistyczne i ugodowe, zwłaszcza wśród galicyjskich Rusinów. W społeczności tej panowało głębokie przekonanie, że zawdzięcza ona władzom austriackim wiele koncesji i praw, których odmawiali jej dotąd polscy współmieszkańcy. Przekonanie to było ugruntowywane wśród ruskiej ludności galicyjskiej przez hierarchię Cerkwi unickiej i jej duchowieństwo.

Istotną różnicą był też fakt, iż w eparchii chełmskiej, zarówno społeczność polska, jak i ruska postawione zostały przed wspólnym zagrożeniem ze strony władz rosyjskich, co czyniło obie strony naturalnymi sojusznikami również w chwili wybuchu powstania, skierowanego przeciwko rosyjskiemu zaborecy. W Galicji, z momentem wprowadzenia przez władze austriackie bardziej liberalnej polityki, Polacy i Rusini znaleźli się w przeciwstawnych obozach politycznych, częściej ze sobą konkurujących niż współpracujących. Rzutowało to również na dość obojętną reakcję wobec toczącego się w sąsiednim zaborze powstania, które postrzegano głównie jako sprawę polską.

DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE I ZAKONNE A POWSTANIE

Postawa hierarchii duchownej zarówno łacińskiej, jak i unickiej miała niewątpliwie wpływ na zachowania podległego duchowieństwa. Badania prowadzone na temat Kościoła łacińskiego wykazały jednak, że kapłani parafialni w wielu wypadkach nie podzielali poglądów swoich biskupów i dość licznie stanęli po stronie powstania lub wręcz znaleźli się z bronią w ręku w szeregach oddziałów powstańczych. O skali zaangażowania może świadczyć fakt, że wśród naczelników władz powstańczych dla poszczególnych województw znaj-

⁷⁶ AGAD, Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego, Kancelaria Własna JCMości do spraw Królestwa Polskiego, 1807–1876, sygn. 3966, Wypisy ks. B. Ussasa, s. 321–322.

dowało się ogółem 27 księży rzymskokatolickich (najwięcej w województwie lubelskim – 6, po 5 w województwach podlaskim i mazowieckim)⁷⁷.

Pomiędzy biskupami unickimi w Galicji a podległym im duchowieństwem nie było zbyt wielkiej różnicy w reakcji na powstanie, chociaż wśród niższego duchowieństwa unickiego istniały podziały ze względu na orientację polityczną. Na niejednolite światopoglądowo postawy kapłanów unickich wpływ wywierał rozwijający się od lat 30. XIX w. ukraiński ruch narodowy i kształtujące się poczucie odrębności narodowej wśród duchowieństwa, jak i całej społeczności Rusinów galicyjskich.

Duchowieństwo greckokatolickie raczej nie angażowało się w polski ruch patriotyczny przed powstaniem⁷⁸. Po jego wybuchu dochodziło niekiedy do aktów solidarności wśród społeczności lokalnych, od lat ze sobą sąsiadujących. Dotyczyło to m.in. nabożeństw za poległych powstańców. Przykładem w tej mierze może być nabożeństwo żałobne w Sanoku za poległego Medarda Tchórznickiego⁷⁹, które w miejscowym kościele rzymskokatolickim zgromadziło wielu uczestników różnych grup społecznych: magnatów, szlachtę, mieszczan, chłopów oraz księży obu obrządków katolickich („łacińskich i ruskich, razem dwudziestu dziewięciu”)⁸⁰.

O zaangażowaniu się księży unickich z Galicji w działania na rzecz powstania pisze też F. Ramotowska, która twierdzi, że na początku powstania „partia Rusinów” w Galicji występowała zdecydowanie przeciwko polskiemu ruchowi, zaś miejscowi chłopci, inspirowani przez unickich księży donosili władzom o ruchach wojsk powstańczych. Sytuacja ta miała się zmienić w miarę upływu czasu, co doprowadziło do tego, że „młodzież rusińska (także synowie duchownych) uciekała do oddziałów udających się za kordon na pole walki”⁸¹. Na pozytywne zmiany i nastroje wśród społeczności ruskiej wpłynąć miało zwłaszcza wkroczenie do Galicji oddziałów gen. Edmunda Różyckiego, wśród których znaleźli się przedstawiciele tzw. nurtu chłopomańskiego, przychylnie usposobieni do ludności ruskiej i znający jej język. Jak twierdzi Ramotowska:

⁷⁷ AGAD, Zbiór materiałów różnych dotyczących powstania styczniowego, sygn. 54, Organizacja władz powstańczych w 1863 r.

⁷⁸ Opinię o postawie Rusinów w czasie powstania wyrażał m.in. Stefan Kieniewicz w monografii poświęconej Adamowi Sapiesze, czołowemu działaczowi z okresu powstania w Galicji. Według Kieniewicza społeczeństwo ruskie, zarówno kler, jak i inteligencja świecka, z małymi wyjątkami odnosiły się wrogo do powstania, wykazując solidarność z Wiedniem lub wprost z Rosjanami. Zob. S. Kieniewicz, *Adam Sapieha*, s. 359.

⁷⁹ Był synem obywatela wiejskiego z ziemi sanockiej, służył w oddziale Lelewela i poległ w bitwie z Rosjanami pod Panasówką w dniu 3 września 1863 r.

⁸⁰ J. Gordon, *Obrazki galicyjskie*, Sanok 1869, s. 112–113.

⁸¹ F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie*, cz. 2, Warszawa 2000, s. 485.

Wówczas Rusini galicyjscy zaczęli przejawiać coraz większą przychylność dla powstańców; duchowni unicy otworzyli dla nich swoje domy, wysyłali swoich synów do oddziałów i płacili podatki⁸².

W dniu 27 czerwca 1863 r. w kościele Maryi Panny Śnieżnej miejscowe bractwo łacińskie zorganizowało nabożeństwo żałobne za dusze poległych śmiercią męczeńską kapłanów obu obrządków. Wśród wymienionych znaleźli się: Stanisław Iszora, Agrypin Konarski i Rajmund Ziemiacki obrządku łacińskiego oraz ksiądz Siemiaszka, obrządku greckokatolickiego⁸³.

Poszukując kapłanów zaangażowanych w powstanie, przeanalizowano m.in. opracowanie Józefa Raciborskiego, który na początku XX w. zebrał z materiałów archiwalnych i wydawnictw wykaz uczestników powstania (na literę A i B). Odnaleziono wśród nich jedynie 1 księdza unickiego, Emila Bańkowskiego. Jak twierdzi E. Niebelski w swojej monografii, był on jedynym kapłanem unickim w całej diecezji chełmskiej, o którym wiadomo, że czynnie walczył po stronie powstania. Brał udział w bitwach pod Węgrowem, Siemiatyczami i Siedlcami, był dwukrotnie ranny, ale przeżył okres walk i po upadku powstania był kapłanem w Szkole Agronomicznej w Dublinach⁸⁴. Odnotowano ponadto kilku innych kapłanów z diecezji chełmskiej oraz kleryków seminarium duchownego w Chełmie, których władze podejrzewały o czynny udział w organizacji powstańczej. Należeli do nich: Aleksander Lebiedyński – kleryk z Chełma, Justyn Łada – unicki proboszcz w Kopyłowie, Władysław Mיעiński – kleryk z Chełma, Aleksander Stankiewicz – unicki proboszcz w Łomazach, Jan Szokalski. Przychylną postawę wobec polskiego ruchu okazywał też proboszcz unicki w Krzeszowie, który razem z kapłanami łacińskimi spowiadał powstańców z oddziału ziemianina Rozenwarta⁸⁵. Podobnie zachowywał się Jan Eustachiewicz, unicki ksiądz z Bezwoli, który błogosławił powstańcom wychodzącym do walki.

W aktach Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego odnaleziono informację o księdzu Janie Śmigielskim, prześladowanym przez władze rosyjskie za wysłanie synów do powstania⁸⁶ oraz księdzu Józefie Sidorskim, którego władze rosyjskie oskarżały o prowadzenie agitacji na rzecz powstania i podburzanie kolegów w Seminarium Duchownym w Chełmie⁸⁷. Mniejszy entuzjazm wobec powstańców wykazywały władze unickiego Seminarium Duchownego w Chełmie. Jeden z oddziałów powstańczych w maju 1863 r. dwukrotnie odwiedził

⁸² Tamże.

⁸³ LBN, zesp. 45, cz.1, Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich, sygn. 997, Materiały dotyczące powstania styczniowego 1863–1864, s. 682.

⁸⁴ AGAD, Zbiór materiałów różnych dotyczących powstania styczniowego 1861–1927, sygn. 56, Uczestnicy powstania styczniowego, oprac. Józef Raciborski, wyd. Konstanty Ożarowski, Spisy powstańców (lit.A) opracowane na podstawie akt i wydawnictw, t. I, s. 11. Por. E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie*, s. 261.

⁸⁵ E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 165, 177, 206, 209, 212, 251.

⁸⁶ APL, ChKGK, sygn. 1055, s. 53.

⁸⁷ Tamże, sygn. 824, s. 5.

seminarium, zmuszając rektora i jego zastępcę do wydania posiadanych środków finansowych na zaspokojenie potrzeb walczących⁸⁸. W obu przypadkach powstańcy pozostawili kwity potwierdzające przejęcie funduszy.

Wśród osób popierających ruch powstańczy, poza kapłanami świeckimi, znajdowali się przedstawiciele jedyne w Kościele wschodnim zakonu męskiego, tj. oo. Bazylianie. W manifestacjach patriotycznych udział wzięli wspomniani już powyżej zakonnicy bazylikańscy z klasztorów w Warszawie, Chełmie i Białej na Podlasiu. Ocena skali zaangażowania zakonników w ruch powstańczy wymaga dalszych, szczegółowych badań źródłowych.

WIERNI A POWSTANIE

Podobnie jak wśród duchowieństwa unickiego z Chełmszczyzny i Galicji, różnice w postawach wobec powstania występowały także między wiernymi zamieszkującymi te tereny. Poszukując osób zaangażowanych w powstanie przeanalizowano m.in. akta Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim, zawierające wykazy osób wywiezionych w głąb Rosji za udział w powstaniu. W spisach tych występuje też grupa represjonowanych pochodzących z Galicji, jednak nie odnotowywano w tych materiałach informacji o wyznaniu danej osoby⁸⁹, co uniemożliwia identyfikację unitów, bez danych z dodatkowych źródeł. Pomocne w tym zakresie okazały się deklaracje przystąpienia do Towarzystwa Weteranów Polskich z 1863 r. W 1887 r. przeprowadzono w Galicji rejestrację byłych uczestników powstania, odnotowując m.in. religię wpisywanej osoby. Akcję przeprowadzono równocześnie w 5 miejscowościach: Lwowie, Zagórze, Przemyślanach, Łańcucie i Kabarowcach. Na 149 ogółem zarejestrowanych zdecydowaną większość (142 osoby) stanowili rzymskokatolicy, ponadto odnotowano 5 grekokatolików i 2 żydów. Wśród Rusinów znalazł się tylko 1 ksiądz grekokatolicki, Emil Bańkowski, kapłan unicki z diecezji chełmskiej, uczestnik walk powstańczych na Podlasiu, który po powstaniu osiedlił się w Galicji. Poza nim uczestnikami powstania należącymi do obrządku unickiego byli: Miron Krypiakiewicz – literat ze Lwowa, pełnomocnik naczelnika województwa lubelskiego w Rządzie Narodowym, Jan Mittag – zarządca drukarni we Lwowie, szeregowiec w oddziale powstańczym hr. Aleksandra Krukowieckiego, uczestnik bitew w Ibramowicach, Głanowie i Pieskowej Skale, Lubomir Zambasowicz – urodzony w Przemyślu, pracownik kolei żelaznej, w powstaniu – podporucznik strzelców w oddziale gen. Grochowskiego w województwie sandomierskim, uczestnik bitew pod Grabowcem i Stempkowem; Dymitr Procjajo-

⁸⁸ APL, ChKGK, sygn. 1159, O seminariach i synach kapłańskich, s. 37–38.

⁸⁹ AGAD, Zarząd Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim, sygn. 2–13, Księgi alfabetyczne spisów „przestępców politycznych”, 1862–1880. Indeksy do tych materiałów zestawiała Z. Strzyżewska, *Zesłańcy powstania styczniowego z Królestwa Polskiego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2001.

wicz – ur. w Uhnowie (pow. Kołomyjski), szeregowiec, uczestnik bitew w Panasówce, Batorzanach, Woli k. Kocka, Woli Korybutowskiej⁹⁰. Pojedyncze przypadki osób wyznania greckokatolickiego, biorących udział w działaniach powstańczych odnaleźć można również w innych źródłach⁹¹. Szczegółowe badania nad społecznością Galicjan zesłanych za udział w powstaniu w głąb Rosji prowadziła w ostatnich latach Magdalena Micińska⁹². Na podstawie źródeł z archiwów polskich i rosyjskich, jak też literatury pamiętnikarskiej autorka zebrała informacje o prawie 2 tys. osób z Galicji, w tym 356 osób pochodzących z Galicji Wschodniej, zamieszkałej w przeważającej mierze przez ludność ruską obrządku greckokatolickiego. Spośród tej znacznej liczebnie grupy osób, odnotowano udział w powstaniu i represje w związku z tym wobec jedynie 9 osób przynależnych do Kościoła greckokatolickiego⁹³. Analogiczne badania prowadzone przez Piotra Łossowskiego i Zygmunta Młynarskiego doprowadziły do ustalenia 19 nazwisk Ukraińców zaangażowanych w powstanie na terenie Lubelszczyzny oraz 30 osób uczestniczących w powstaniu, a pochodzących z Wołynia⁹⁴. W odniesieniu do obszaru Galicji autorzy podali 10 osób narodowości ukraińskiej, wśród których znalazł się syn księdza unickiego Antoni Kulmatycki oraz syn diaka unickiego Mikołaj Sawicki⁹⁵.

O czynnym angażowaniu się w powstanie niektórych wiernych Kościoła unickiego w Galicji świadczą też organizowane w świątyniach we Lwowie nabożeństwa żałobne za dusze poległych, należących do obu obrządków katolickich. W dniu 19 czerwca 1863 r. w kościele oo. Bernardynów we Lwowie odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze rodaków obrządku łacińskiego i greckokatolickiego, którzy polegli „w bojach z Moskwą”. Podobne nabożeństwo, „za wszystkich poległych w walce o niepodległość Ojczyzny bohaterów obu obrządków” zorganizowano u jezuitów w dniu 3 lipca 1863 r. Zaś w dniu 4 lipca 1863 r. mieszkańcy Lwowa zgromadzili się w kościele oo. Karmelitów, by uczcić poległych gimnazjalistów, Wilhelma Serkowskiego, obrządku rzymskokatolickiego, ucznia VII klasy gimnazjum lwowskiego oraz Jakóba Wolińskiego

⁹⁰ AGAD, Zbiór materiałów różnych dotyczących powstania styczniowego, sygn. 10, Deklaracje przystąpienia do Towarzystwa Weteranów Polskich z 1863 r., s. 7, 12, 27, 30, 45; J. Białynia-Chołodecki, *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904, s. 162, 272, 307,

⁹¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 7228/I, Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, t. 54, Spis włościan poległych, straconych i zesłanych w powstaniu 1863–1864 r.

⁹² M. Micińska, *Galicjanie – zesłańcy po powstaniu styczniowym*, Warszawa 2004. Zob. też: *Spis powstańców 1863 roku więzionych w twierdzy kijowskiej*, oprac. M. Micel, Przemysł 1995.

⁹³ Tamże, s. 15.

⁹⁴ P. Łossowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959, s. 188–190, 194–198.

⁹⁵ Tamże, s. 203–204. Por. M. Micińska, *op. cit.*, s. 414.

go, obrządku greckokatolickiego, ucznia VI klasy gimnazjum tarnopolskiego. Obaj polegli, walcząc wspólnie w oddziale Lelewela⁹⁶.

Generalnie rzecz biorąc sytuacja w Galicji nie była zbyt korzystna dla powstańców, mimo początkowego solidaryzowania się społeczności galicyjskiej z ludnością zaboru rosyjskiego w okresie manifestacji patriotyczno-religijnych. W miarę rozwoju sytuacji władze austriackie zaczęły wykorzystywać miejscową ludność do wyłapywania powstańców, przedzierających się z Galicji do powstania. Wśród ziemiaństwa i szlachty galicyjskiej silne były obawy o skierowanie przeciwko nim zarówno chłopów polskich, jak i ukraińskich, żywe bowiem były wspomnienia krwawych wydarzeń z 1846 r.

Zygmunt Kaczkowski w liście do Hotelu Lambert w Paryżu, pisany z Lwowa 19 lutego 1863 r., donosił:

Usposobienie wiejskiego ludu, osobliwie na Rusi, jak najgorsze. Wyciągają kordony z chłopów, którzy do takiej służby idą jak najchętniej, a nawet warty utrzymują po wsiach z własnej woli.

Autor listu zwracał też uwagę na podziały polityczne społeczności ruskiej, tj. stronnictwo świętojurskie⁹⁷ o poglądach proaustriackich oraz partię ukraińską, mającą na celu odbudowę państwa ukraińskiego, ale nie razem z „polską szlachcą”⁹⁸. W prasie ruskiej, ukazującej się w Galicji pojawiły się obawy o to, że despotyczne imperium rosyjskie może zostać zastąpione przez despotyczne państwo polskie. W związku z tym głoszono pogląd, że Rusini nie powinni włączać się do powstania, które ma na celu odbudowę Polski w dawnych granicach. Zaprzeczano też wszelkim doniesieniom o udziale Rusinów w powstaniu na terenie Ukrainy i podkreślano rozbieżność interesów narodowych polskich i ruskich (ukraińskich)⁹⁹, zarówno w Galicji, jak i na ziemiach ukraińskich. Obawy te potwierdzały oficjalne wystąpienia Rządu Narodowego, który zwracając się o pomoc do wszystkich grup społecznych i narodowości zamieszkujących ziemie polskie, jednocześnie zdecydowanie podkreślał konieczność odbudowy Polski w granicach przedrozbiorowych. Przykładowo, w odezwie do narodu z 31 lipca 1863 r. czytamy:

Nie ma Polski bez Litwy i Rusi, jak nie ma jej bez Korony. Wspólna jest ich historia, wspólne warunki życia politycznego i społecznego: jest to trójca nierozdzielna. Prawa do bytu przyznawać jednej tylko prowincji, a zaprzeczać ich drugim – jest to zabijać Polskę! Rząd Narodowy nie dopuści pogwałcenia testamentu dziejowego Polski przedrozbiorowej¹⁰⁰.

⁹⁶ LBN, zesp. 45, cz.1, Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich, sygn. 997, Materiały dotyczące powstania styczniowego 1863–1864, s. 679, 685–686.

⁹⁷ Nazwa od katedry unickiej św. Jura, gdzie była siedziba stronnictwa. Jednym z jego głównych przywódców był lwowski metropolita unicki, arcybiskup Spirydion Litwinowicz.

⁹⁸ *Galicja w powstaniu styczniowym*, pod red. S. Kieniewicza, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 23.

⁹⁹ Nieprzychylnie powstaniu polskiemu teksty opublikowały m.in. „Słowo” z 15 (27) maja 1863 r., nr 38, s. 151–152, nr 39, s. 156; „Meta”, 1863, t. 1, s. 64; „Weczernicy”, 31 stycznia 1863 r., nr 5, s. 36. Zob. R. Radzik, *Ideologia ruskiego ruchu narodowego w Galicji Wschodniej w latach 1848–1863*, „Studia Historyczne”, R. XXVI, 1983, z. 4, s. 610–611.

¹⁰⁰ LBN, zesp. 45, cz. 1, sygn. 997, s. 201.

Pod tymi warunkami trudno było podpisywać się Rusinom galicyjskim, świadomie dążącym do odbudowy własnego państwa.

Ostateczny cios działaniom propowstańczym w Galicji zadały władze austriackie. 28 lutego 1864 r. Namiestnik Galicji, hr. Mensdorf-Pouilly ogłosił stan oblężenia, co pociągnęło za sobą rozliczne aresztowania osób podejrzanych o wspieranie powstania. Dramatyczną sytuację w tym okresie charakteryzuje sprawozdanie Wydziału Rządu Narodowego o stanie Galicji z dnia 6 marca 1864 r. W dokumencie tym wskazano także na nieprzychylnie wobec powstania usposobienie włościan, w większości Rusinów. Autorzy raportu, wskazując na trudności w dalszym formowaniu oddziałów wojskowych na terenie Galicji, pisali:

Stan oblężenia, ogłoszony niespodziewanie, wpłynął ostatecznie na ich rozprzężenie. Złożone bowiem w większej części z Wołyniaków lub Litwinów i wielu dezertów wojska rosyjskiego, nie pomału przerażone uzasadnionym strachem wiedzieć się wyłapanymi i wydanymi w ręce Rosyi, co przy niesprzyjającym usposobieniu tutejszych włościan, łatwym jest rządowi austriackiemu do przeprowadzenia¹⁰¹.

W szczególnie trudnym położeniu znajdował się oddział płk Chranickiego, formowany w powiecie brzeżańskim, który

również zdemoralizowany jak tamte, a z tych samych elementów złożony, srogością stanu oblężenia, a w części może i niechęcią obywateli, tak został przerażony, iż jest w stanie zupełnej prawie rozsyпки¹⁰².

O powadze sytuacji świadczył okólnik naczelnika wojskowego obwodu sanockiego i samborskiego z 4 marca 1864 r., w którym wyznaczył on karę śmierci dla wszystkich osób oddających w ręce austriackie byłych powstańców lub uchylających się od udzielenia pomocy powstańcom. Polecał też, aby ogłosić chłopom, iż współpraca z władzami austriackimi w chwytniu powstańców będzie karana śmiercią najbardziej winnych oraz podpaleniem całej wsi¹⁰³.

Analogicznie do Galicji wyglądała sytuacja na dalszej Ukrainie, nad Dnieprem, gdzie po wybuchu powstania lud ukraiński „śledził powstańców, łapał, wiązał, dostawiał do komend żandarmskich, nawet mordował”¹⁰⁴. Jak słusznie jednak zauważa P. Jasienica, lud ukraiński zwalczał powstanie nie dlatego, że było ono polskie, lecz dlatego, iż uważał je za pańskie¹⁰⁵. Nierozwiązana przed powstaniem kwestia chłopska miała zdecydowany wpływ na stosunek ludności ruskiej do powstania. Dotyczyło to zarówno Rusi Kijowskiej, jak i innych obszarów byłej Rzeczypospolitej.

Na wybuch powstania w Królestwie Polskim odpowiedziała przede wszystkim młodzież polska z Kijowszczyzny. Jeden z uczestników powstania, a zarazem autor prac poświęconych temu wydarzeniu pisał:

¹⁰¹ J. Stella-Sawicki, *Galicja w powstaniu*, s. 166.

¹⁰² Tamże, s. 168.

¹⁰³ *Galicja w powstaniu styczniowym*, s. 363–364.

¹⁰⁴ P. Jasienica, *Dwie drogi. O powstaniu styczniowym*, Warszawa 2009, s. 177.

¹⁰⁵ Tamże, s. 177.

Dzięki właściwej wiekowi zapalności, młodzież pamiętając, że w 1855 r. lud ruski powstał przeciwko rządowi, wierzyła w ten lud, sądząc, że w nim znajdzie sojusznika¹⁰⁶.

Z tego powodu grupy młodzieży z Kijowa wyruszyły w teren, by ogłaszać ludowi tzw. Żółtą Hramotę – dokument zapowiadający uwłaszczenie i wzywający do wspólnej walki z wrogiem, a skierowany do ludności Podola, Wołynia i Ukrainy¹⁰⁷. Poza prawami dla włościan dotyczącymi ziemi, gwarantowano wiejskim księżom prawosławnym, oprócz ziemi cerkiewnej, płacę w pieniądzech, aby nie potrzebowali pobierać od ludu opłat za posługi. Autorzy odezwy pisali:

Nadając ludowi wiejskiemu wymienione powyżej prawa wolności, równości obywatelskiej wszystkich wobec każdego i własności ziemskiej, poręczamy i na wieki obiecujemy swobodę praw i wiary, jakiej się kto trzyma, oraz używanie swego języka w szkołach, sądach i innych urzędach ziemskich¹⁰⁸.

Wystąpienie władz powstańczych do ludu spotkało się jednak z silnym przeciwdziałaniem ze strony policji carskiej oraz prawosławnego duchowieństwa. Cytowany powyżej J. Stella-Sawicki pisał na ten temat:

Popi i policja zwiększyli zabiegi, aby podburzyć lud przeciwko powstańcom, oświadczając, iż Polacy powstałi, aby na powrót wprowadzić pańszczyznę. Dla tego też wszędzie spotykano ich chłodno i z nieufnością.

W rezultacie powstanie 1863 r. wszczęte na Ukrainie trwało zaledwie kilkanaście dni i nie zdołało zyskać szerszego poparcia ani polskiej, ani ukraińskiej ludności.

Na terenie unickiej diecezji chełmskiej przykłady przychylnej reakcji ludności ruskiej można odnaleźć zarówno wśród grekokatolików, jak i Rusinów wyznania prawosławnego. Jednym z nich był Neczaj, Rusin prawosławny, lekarz z Dubienki, który stał na czele potyczki w Hrubieszowie, dowodząc 400 zebranych przez siebie osobami¹⁰⁹. Przypuszczać należy, że wśród nich byli także wyznawcy Kościoła prawosławnego.

Zarysowany powyżej obraz reakcji społeczności unickiej i Kościoła unickiego w Galicji na wybuch powstania styczniowego i późniejsze działania władz powstańczych wymaga dalszych, pogłębionych badań źródłowych. Szczegółową kwerendą winny zostać objęte zwłaszcza archiwa na Ukrainie, w Rosji oraz materiały źródłowe w ośrodkach polskich na Zachodzie Europy, m.in. zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu. Dotychczasowa analiza źródeł wskazuje na raczej obojętny stosunek większości Rusinów w Galicji wobec rozgrywających się

¹⁰⁶ J. Stella-Sawicki, *Rok 1863*, s. 140.

¹⁰⁷ *Hramota dla ludu wiejskiego*, w: *Wybór aktów i dokumentów*, s. 52–54.

¹⁰⁸ Tamże, s. 54.

¹⁰⁹ Ks. S. Pietrzak, *Księga powstańcy 1863 r.*, wyd. 2, Kraków 1916, s. 23; P. Łosowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959, s. 139; J. Białynia-Cholodecki, *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863–1864*, Lwów 1904, s. 42.

wydarzeń. Zdecydował o tym polityczny konflikt polsko-ruski (ukraiński) w Galicji oraz rozwój własnych aspiracji narodowych społeczności ruskiej, co powodowało konflikt interesów obu nacji.

Jeden z czołowych historyków ukraińskich pisał, że powstanie 1863 r. było w ocenie Ukraińców katastrofą narodową Polaków, dlatego też Ukraińcy sądzili, że Polacy się z nimi pogodzą. Gdy to nie nastąpiło, posłowie ukraińscy na czele z metropolitą Litwinowiczem wnieśli 13 października 1864 r. petycję do rządu w Wiedniu o polityczny i administracyjny podział Galicji, który oceniali jako jedyny ratunek dla galicyjskich Rusinów przed wynarodowieniem¹¹⁰. W ocenie polskiej historiografii powstanie styczniowe wywarło ogromny wpływ na dalszy rozwój życia politycznego w Galicji oraz postawę elit politycznych, przed którymi stanęło pytanie, jak dalej prowadzić walkę o niepodległość państwa. Pomimo trwałej pamięci o zrywie powstańczym, kultywowanej w zaborze austriackim przez następne dziesięciolecia¹¹¹, znaczna część społeczności polskiej (w tym byli powstańcy i więźniowie) oraz przeważająca część społeczności ruskiej przystąpiła do realizacji programu pracy organicznej lub wręcz lojalistycznego¹¹². Sprzyjały temu reformy w monarchii habsburskiej i ukształtowane po upadku powstania zasady autonomii politycznej w prowincji galicyjskiej, które uznano za fundament dalszych działań, mogących skutecznie doprowadzić do odrodzenia niepodległych państw.

THE ATTITUDE OF THE UNIATE CHURCH IN GALICIA
AND IN THE CHEŁM PROVINCE TOWARDS PATRIOTIC MANIFESTATIONS
AND THE JANUARY INSURRECTION (1861-1864)

Abstract. The hierarchy of the Uniate Church in Galicia in the studied period was characterized by distinct loyalism towards the Austrian authorities. The Lviv metropolitan Grzegorz Jachimowicz, his coadjutor and successor, Spirydion Litwinowicz, and the bishop of Przemyśl, Tomasz Polański did not support the Polish insurgent actions. Their activity was focused around defending the political and language rights of the community of the Rusyns in Galicia and on the interior matters of the Uniate Church. The behaviour of the Uniate bishop nominee of the Chełm diocese, Jan Kaliński, was different as he was considered to be a Polish patriot and together with his family he was involved in helping the insurgents. Among the parish clergy and the faithful in the Uniate dioceses in Galicia and in the Chełm province there were cases of sympathizing with the religious-patriotic movement in 1863 as well as of active participation in the uprising. Attempts of the Polish insurgent authorities to involve the Uniate community in Galicia more extensively in the insurrection, including the mission of colonel Jan Stella-Sawicki, failed.

Key words: Uniate Church, Rusyns in Galicia, the Uniate diocese of Chełm, January Uprising

¹¹⁰ К. Левицький, *Українські політики*, ч. 1, s. 30–31.

¹¹¹ Zob. L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.

¹¹² *Viribus unitis? Polscy parlamentarzyści w monarchii habsburskiej 1848–1918*, pod red. B. Górskiej, Kraków 2012, s. 61–62, 95.